NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, czwartek 31 maja 1928 Nr. 144

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Waldemaras maleńki, ale -- niebezpieczny...

Kraków, 30 maja.

(Th.) Naturalnie — nic łatwiejszego, jak kpić i szydzić z tego „malca“, który zamierza się na wielkiego i zaciska „piąstki“, jakby już były prawdziwe pięści i miały jakąś muskularną siłę. Można nawet, jeśli się chce, z pewnem lekceważeniem i potępieniem patrzeć na tego malutkiego, który wyraźnie, czy tylko w bełkocie niewyraźnym grozi swym „dużym bratem“... Ale „zjawisko Waldemaras“ jest mimo wszystko poważnym problemem europejskim, a w pierwszym rzędzie polskim.

P. Waldemaras robi politykę tak, że poprostu obraża zawodową godność dyplomatów — jest on naiwny, jak dziecko, a brutalny i cyniczny jak największy mocarz. Mówi sobie o swoich planach i widokach, jakby faktycznie był zupełnie sam na świecie. Przytem z uporczywością maniacką powtarza we śnie i na jawie jedno jedyne słowo: Wilno. Można mówić o czem się tylko chce, on ma tylko jedną myśl i jeden temat, do którego bezustannie wraca — Wilno. Jakby ten historyk nigdy o tem nie słyszał, że istnieją w dziejach zamknięte procesy, lub o tyle przynajmniej zamknięte, że przez szereg stuleci nie można na nowo rozpoczynać o nich ponownie dyskusji. O takie drobnostki on się nie troszczy. On bowiem wcale o Wilnie nie mówi jako o temacie aktualnym, mówi o niem jako o przedmiocie, który będzie miał swoją godzinę. Kiedy? Za sto lat? Za dwieście lat? Wszystko jedno. Ale on wierzy niemal w religijnej wierze, że taka godzina przyjdzie.

Z takim człowiekiem jest rzecz jasna, nie trudno, ale wprost niemożliwe się układać, gadać i dogadać się. Należy faktycznie stwierdzić, — zdaje się, że ostatnio w Londynie doszli w sposób niemal intuicyjny do tej konkluzji — że ten dziwny Litwin jest poprostu jakąś niesamowitą postacią. Nie logika faktów, ani logika myśli dla niego nie istnieje. Nim zawładnęła jakaś mistyczna wiara, której się kurczowo trzyma, jak tylko Litwin umie być po maniacku uparty i „konsekwentny“.

Ale w tej warjacji przecież leży także coś w rodzaju „metody“. A metoda polega na tem, że sobie p. Waldemaras powiada: „Ja niczego nie ryzykuję. Mnie się nic stać nie może“. On jest wpatrzony w swojego „wielkiego brata“ i nie boi się, bo z tym „wielkim bratem“ nikt sporu nie zacznie.

Któż jest tym „wielkim bratem“? Otóż tu się zaczyna pomyłka części publicznej opinji polskiej. Ona patrzy wciąż na zachód i widzi tylko — Niemcy. Rosję widzi dopiero niejako przez szybę niemiecką. Otóż to nie jest ścisłe. Protektorem litewskim, który też dyryguje grą litewską, jest bolszewizm rosyjski. Litewskim karłem chce Rosja trzymać Polskę w szachu, a czyni to tem zręczniej, że od czasu do czasu istotnie protestuje lub w jakiejś łagodniejszej formie daje wyraz niezadowolenia z traktowania przez Polskę tej czy innej drobnej sprawy litewskiej. Jednem słowem — Rosja sowiecka przypomina się ciągle, jakby miała ostrzegawczo mówić: Jestem i czuwam. Na wypadek czegoś poważnego, na mnie natraficie.

Ale Rosja sama chyba nie czuje się na siłach rozpoczynania zbyt ostrych sporów. Rosja dopiero liczy na Niemcy. Trzeba tedy sposób i kierunek patrzenia w Polsce odwrócić. Trzeba patrzeć przedewszystkiem na Rosję, a przez rosyjskie szyby dostrzec Niemcy.

Zapyta się ktoś: A jaka jest różnica między jednym sposobem patrzenia, a drugim?

Otóż różnica jest w tem, że odnośnie do Rosji niema wogóle dla nas żadnego środka załagodzenia przeciwieństw i zmniejszenia nasilenia wrogości. Zresztą — cała Europa nie ma takiego środka. Mamy do czynienia z dwoma światami, które się nawzajem wykluczają: albo Rosja zwycięży, albo Europa zwycięży. Idzie tylko o to, ażeby nie dopuścić do krwawej rozprawy a pozostawić raczej czasowi ostateczne rozstrzygnięcie. Europa jest i ma prawo być przeświadczona, że system rosyjski jej nie zdobędzie, lecz prędzej, czy później sam runie. Wobec Rosji niema i nie może być żadnej polityki z naszej strony, któraby choćby w najdalszej przyszłości doprowadziła do możliwości przyjaznego pożycia sąsiedzkiego. Kiedykolwiek dzisiejszej Rosji nadarzy się sposobność i możliwość uderzenia na tyły Polski, to ona to zrobi. Rosja będzie się mieszała do wszystkich spraw, w których będzie mogła nam „dokuczyć“. Od tego może ją powstrzymać jedynie i wyłącznie fakt jej zupełnej izolacji.

A oto co jest sedno rzeczy: My możemy przyczynić się w dużej mierze do tej zupełnej izolacj. Mianowicie w ten sposób, że przyczyniać się będziemy do silniejszego związania Niemiec z Europą. W naszym interesie leży, ażeby po Rapallo wszelki ślad zaginął. Dlatego nie jest prawdą, co twierdzi p. Pertinax w „Echo de Paris“, że w naszym interesie i dla obrony i nienaruszalności naszych granic zachodnich jest koniecznem, ażeby okupacja Nadrenji trwała w nieskończoność. Jeżeli się nie mylimy, to p. Zaleski tego nie powiedział, a nie jest jasne, z jakiego zdania, czy związku p. Pertinax to wywnioskował. Należy przypuścić, że p. Zaleski nie byłby takiego zdania zaryzykował nawet, gdyby tak myślał. A trudno podejrzywać go, że ma takie nieuzasadnione myśli. Albowiem, powtarzamy, w naszym interesie leży, ażeby Niemcy w zupełności odsunęły się od sowietów, a to jest tylko w tym wypadku możliwem, jeżeli będą związane jak najsilniej z całą Europą. Do tego jest ewakuacja Nadrenji jednym z warunków i ze środków. Nie jest dobrze, jeśli nas część francuskiej opinji publicznej chce używać za parawan w swojej ostrzejszej polityce wobec Niemiec. Musimy coś takiego uważać za niedźwiedzią przysługę.

Właśnie w związku z manjacką polityką p. Waldemarasa musi się dojść do konkluzji, że my musimy szukać — o ile one nam tego nie utrudnią zbytnio, lub wprost uniemożliwią — ścisłego porozumienia z Niemcami. P. Waldemaras pragnie widocznie laurów podpalacza Europy. Polska mu do tego nie da sposobności. Ale on sam jednak z czasem otrzeźwieje, jeśli spostrzeże, że jedyny bolszewizm mu pozostał, jako „wielki brat“, który straszy. Tyle rozumu on chyba ma, że żywcem połknąć go może tylko niedźwiedź rosyjski. Dla Polski byłby on zbyt niestrawnym kęsem. Z czasem on spostrzeże się, że protektor rosyjski nie jest taki pewny, wtedy zacznie robić politykę rozsądku, a nie manjactwa.

Polska polityka zagraniczna może się w dużej mierze przyczynić do wyleczenia małego, ale niebezpiecznego p. Waldemarasa.

Prof. Weizmann i Feliks Warburg

przybyli do Londynu

Prezydent Jointu o Jewish Agency.

Londyn, 29 5 ŻAT. Dziś przybył tu ze Stanów Zjednoczonych prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej dr Weizmann, oraz prezydent Jointu Feliks Warburg.

W specjalnym wywiadzie ŻAT-nej Warburg oświadczył, że jest stuprocentowym optymistą jeśli chodzi o perspektywy rozwoju Jewish Agency. Warburg oświadczył dalej, że jest zdecydowany kwestję Agencji Żydowskiej zbadać gruntownie i doprowadzić do tego, aby w toku obrad komisji Jewish Agency w Londynie, która się rozpocznie dnia 9 czerwca, zapadła definitywna uchwała co do dalszej działalności Jewish Agency. Warburg zakomunikował również zamierza spotkać się w Paryżu z baronem Edmundem Rotszyldem. Ponadto odbędzie on dłuższą konferencję z europejskim dyrektorem Jointu Bernardem Kahnem w sprawach dotyczących działalności Jointu w Europie.

Generalna debata budżetowa na plenum Sejmu

Dwa wnioski nagłe Koła żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 5 (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wzbudziło słabe jedynie zainteresowanie, mimo zapowiedzi generalnej dyskusji budżetowej. Nie sprawdziły się pogłoski, podane przez prasę sanacyjną, jakoby na dzisiejszem posiedzeniu miał zjawić się marsz. Piłsudski. Przybył natomiast najbliższy współpracownik marszałka pułk. Prystor, który zajął miejsce na ławach rządowych.

Kontyngent przemówień budżetowych

Na wstępie posiedzenia komunikuje marszałek Sejmu, że na posiedzeniu przewodniczących klubów ustalono ilość godzin, które Sejm ma do dyspozycji dla przeprowadzenia dyskusji budżetowej. Posiedzenia odbywać się będą **dwa razy dziennie, tj. od 11 do 2 i od pół do czwartej do pół do dziewiątej wieczór.** Na wspomnianem posiedzeniu ustalony został zgodnie z kluczem partyjnym następujący kontyngent czasu przemówień dla poszczególnych klubów stosownie do ich liczebności: Blok Bezpartyjny — 15 godzin 10 minut, P. P. S. — 8 godz. 40 min., Wyzwolenie — 6 godz., Z. L. N. — 5 godz. 35 min., Klub ukraiński i białoruski — 4 godz. 30 min., Stronnictwo Chłopskie — 4 godziny 20 min., Piast — 3 godz. 30 min., Niemcy — 3 godz. 10 min. Chadecja 2 — godz. 40 min., N. P. R. — 2 godz. 34 min., **Koło Żydowskie 2 godz. 23 min.** niezal. socjaliści ukraińscy — 1 godz. 28 min., komuniści — 1 godz. 17 minut itd.

Budżet będzie załatwiony do końca czerwca

Następnie zakomunikował marszałek, że drugie czytanie preliminarza powinno być załatwione przez Sejm do 12 czerwca. 2 dni pozostaje na trzecie czytanie tak, iżby 15 czerwca budżet mógł być przesłany do Senatu, a 28 czerwca wrócić do Sejmu z poprawkami. W ten sposób marszałek przypuszcza, że budżet będzie załatwiony do końca czerwca i nie będzie trzeba uciekać się do uchwalenia prowizorjum budżetowego.

Przemówienie generalnego referenta budżetu

Z kolei zabiera głos generalny referent budżetu **poseł Krzyżanowski** (B. B.), który wygłasza dłuższe przemówienie, inaugurujace ogólną dyskusję budżetową. Referent omawia na wstępie sytuację walutową w Polsce i znaczenie pożyczki stabilizacyjnej, dzięki której mogliśmy przetrzymać ten ciężki rok. Omawiając widoki uzyskania dalszych pożyczek, referent zaznacza, że chwilowo pożyczka zagraniczna dla kolei polskich została odroczona, koleje powinny więc kroczyć po drodze stopniowej komercjalizacji. Mowca uzasadnia następnie konieczność napływu większej ilości kapitału zagranicznego do Polski, wywodząc że idea niezależności gospodarczej jest **czystym romantyzmem ekonomiczno-politycznym.**

Z kolei przechodzi mówca do omówienia **problemu podatków w Polsce** i zaznacza, że uwzględniając wysoką stopę procentową u nas świadczącą o braku kapitału, stwierdzić należy, że dalsze zwiększenie podatków byłoby bardzo trudne do przeprowadzenia. **Ogólne obciążenie podatkowe wynosi 2 miljardy, a jeśli się uwzględni również i podatki samorządowe wzrośnie suma ta do 3 miljardów. Niektóre podatki są zbyt ciężkie i domagają się zreformowania. Przedewszystkiem podatek obrotowy, który pobierany jest nietylko od sum obrotowych, ale i kredytowych. Ustawa o podatku obrotowym domaga się rychłej nowelizacji.**

Mowa wicepremjera Bartla

Następnie zabiera głos imieniem rządu wicepremjer Bartel, który oświadcza między innemi: Przed dwoma miesiącami rząd wniósł do Sejmu budżet, który jest wynikiem szczegółowych studjów. Komisja budżetowa wprowadziła szereg zmian w budżecie w formie skreśleń i uzupełnień. **Macie panowie do wyboru między propozycjami budżetowemi rządu a stanowieniami komisji budżetowej.** Zdaje mi się, że jest to moment wobec którego rząd winien stanowisko swoje określić jasno i niedwuznacznie. Przedłożony budżet dowodzi, że układano go z dużą ostrożnością zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów. Uczyniono to w pełnem poczuciu odpowiedzialności, tak, aby nie dopuścić do naruszenia równowagi budżetowej.

W rubryce wydatków zwiększono na komisji poszczególne pozycje o 59 miljonów, część zaś wydatków zmniejszono o ponad 20 miljonów. **Wnioski rządu zmierzać będą do restytucji skreśleń dokonanych przez komisję.** Rząd domagać się będzie zwiększenia dochodów z niektórych pozycyj, ora domagać się będzie między innymi zmniejszenia dochodów z cel o 20 miljonów złotych.

W dyskusji, którą panowie rozpoczynacie, wytoczone będą przeciwko rządowi **pociski różnej broni i kalibru.** Możemy panom przedłożyć dokładne materjały, na podstawie których będzie cie panowie mogli ocenić naszą działalność.

Mowca przechodzi następnie do omówienia wydatków na administrację, zaznaczając, że przeprowadzane są nieustanne redukcje przy równoczesnym wzroście intenzywności pracy. Rząd domaga się od Sejmu uszanowania pracy intelektualnej i wysiłków urzędników państwowych. Wkońcu stwierdza p. wicepremjer, że **poszukiwaniu źródeł dochodowych na podwyżkę płac urzędniczych rząd nie pójdzie po drodze zwiększenia podatków bezpośrednich.**

Stanowisko P. P. S.

Po przemówieniu p. wicepremjera zabiera głos poseł poseł **Niedziałkowski** (PPS) który w dłuższem przemówieniu określa stanowisko swego klubu wobec rządu i przedłożonego budżetu.

Mówca uzasadnia opozycyjne stanowisko PPS wobec rządu i kończy przemówienie swe w następujący sposób:

Nadzieje, przywiązywane przez robotników do przewrotu majowego, zawiodły. System teraźniejszy jest nierozerwalnie związany z jednostką i dlatego **stabilizacja tego systemu jest niewykonalna.** Zawsze po przewrocie majowym pytaliśmy się: co dalej? i pytamy się też teraz. **Jedną z odpowiedzi, jaką rząd nam udzielił, jest zupełne zlekceważenie sprawy mniejszości narodowych.. W j u t r o tego systemu nie wierzymy. Jedyne wyjście widzimy w skierowaniu państwa na drogę demokracji parlamentarnej.**

Mowa przedstawiciela „Wyzwolenia“

Następny mówca, pos. **Woźnicki** (Wyzw.) omawia krytycznie budżet oraz działalność rządu. Mowca zaznacza miedzy innemi, że że jedynem zwycięstwem Jedynki jest „wtłoczenie w te trzy rzędy krzeseł (mowca wskazuje dłonią na prawa stronę izby) endecji. Z tych krzeseł endecja się już nie wydostanie (protesty na ławach endeckich). Nie, panowie! Nie wydostanie cie się. Wierzę w to, tak samo, jak Jedynka i Jedynce w tem dopomożemy.

Na tem dyskusję przerwano i przystąpiono do wniosków nagłych.

Wnioski nagła Koła żydowskiego

Poseł Wiślicki na ławach mniejszości narodowych.

Pos. Hartglas zabiera głos celem uzasadnienia **nagłości wniosku Koła Żydowskiego w sprawie uchylania dawnych ograniczeń carskich stosowanych wobec ludności żydowskiej w b. Kongresówce.** Mowca podkreśla, że ograniczenia te są sprzeczne z duchem konstytucji.

Przeciw nagłości przemawia pos. **Wierciak** (ZLN), który powiada, że ograniczenia **te dotyczą** również ludności polskiej.

W głosowaniu jednak znaczną większością głosów uchwalono nagłość wniosku Koła Żydowskiego. Jedynka głosowała za nagłością Wniosek odesłany został do komisji prawniczej.

Z kolei zabiera głos pos. **Farbstein,** który uzasadnia nagłość drugiego wniosku Koła Żydowskiego **w sprawie niesprawiedliwych wymiarów podatkowych.** Powszechną uwagę loży prasowej zwraca fakt, że w trakcie przemówienia posła Farbsteina opuszcza swe miejsce na ławach Jedynki **poseł Wiślicki, który przenosi się na ławy mniejszości narodowych. Poseł Wiślicki** głosuje też demonstracyjnie za nagłością wniosku żydowskiego wbrew taktyce swego klubu, który głosuje przeciw nagłości. Nagłość wniosku została też wskutek stanowiska Jedynki odrzucona. Za nagłością głosowały PPS, endecja i mniejszości narodowe.

Poza wspomnianemi dwoma wnioskami nagłymi Koła Żydowskiego, znajdował jeszcze na porządku dziennym wniosek nagły klubu białoruskiego w sprawie zamordowania mieszkańców kolonii Zawań. i wniosek klubu białoruskiego w sprawie zamknięcia gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie z powodu niewzięcia udziału przez uczniów w uroczystaościach Trzeciego Maja. Nagłość obu wniosków uchwalono.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się jutro przed południem.

Skazany pogromczyk

Charków. 29. 5. ŻAT. Odbył się tu proces przeciwko jednemu z organizatorów pogromu żydowskiego w Płoskirowie w r. 1920. Stefanowi Milczukowi. Sąd skazał Milczuka na **11 lat** więzienia.

Najbliższa sesja Rady Admin. międzynar. Biura Pracy - w Warszawie

Min. Sokal przeciwko rewizji konwencji waszyngtońskiej

Genewa, 29 5. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Administracyjnej międzynarodowego biura pracy postanowiono ostatecznie, że najbliższa sesja zostanie zwołana w październiku do Warszawy. Przedstawiciel Polski minister Sokal wypowiedział się przeciwko wnioskowi delegata angielskiego, który domagał się wdrożenia postępowania dla ewentualnego przeprowadzenia rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy. Ostatecznie wniosek został odrzucony 12 głosami przeciwko 11. Następnie minister Sokal wypowiedział się za wnioskiem przewodniczącego Artura Fontaina, który proponował opracowanie przez państwa, należące do międzynarodowego biura pracy sprawozdań o praktycznem zastosowaniu konwencji. Za wnioskiem tym opowiedział się również przedstawiciel grupy robotniczej w Radzie Administracyjnej.

„Italja“ wylądowała na wyspie Amsterdamskiej?

Oslo, 29 5 Według depeszy iskrowej z Kingsbay, miał okręt „Sitta di Milano“ przychwycić depeszę iskrową „Italji“, według której „Italia“ miała przymusowo wylądować na wyspie Amsterdamskiej.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“ (Rynek Główny 29). Dziś we środę o godz. 8 wiecz. posiedzenie wydziału. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż wpisy nowych członków przyjmuje codziennie sekretarjat Koła między godz. 7—9 wiecz.

Co się dzieje w Alzacji?

Na marginesie wyroku w procesie „autonomistów."

Czyta się znowu ostatnio i pisze wiele o wyroku w procesie „autonomistów" w Alzacji, ale nie wie się naogół dokładnie, ani co to za grupa ludzi, ani też o co właściwie toczy się sprawa. Słyszy się o nazwiskach, mówi o programach, rzecz to jednak przynajmniej na zewnątrz dość zawiła, zawilsza, niżby się to mogło wydawać na pierwszy rzut oka.

Zawiła jest ta sprawa częściowo już sama przez się. Ale są czynniki, którym zależy na większem jeszcze sprawy powikłaniu i zagmatwaniu. Czynniki te znajdują się oczywiście z tej strony Renu. Dla Francji bowiem i dla postronnego widza — o ile jest oczywiście widzem także w miarę możności b e z stronnym: — rzecz to w ogólnej linji o wiele prostsza, niżby chciano interpretować w Berlinie. W Niemczech zasłaniają się mianowicie czczym też chyba werbalizmem, udając, że gubią się w gąszczu słów i pojęć, jakiemi operuje się w Alzacji, gdzie wciąż mówi się ostatnio o „Heimatbundzie", „autonomistach", „regjonalizmie", asymilacji itp. Niemcy Rzeszy — wykluczając pewną, wcale nawet pokaźną i wpływową grupę ludzi, czy to istotnie uczciwie myślących, czy też tylko ze względów taktycznych maskujących się polityków, starają się trującym gazem waśni rozdymać i wygrywać dla swoich celów różnice w tych pojęciach, broniąc się rękami i nogami przed dopatrywaniem w słowach tych poprostu — synonimów jednej sztucznie hodowanej dążności, którą w Paryżu najchętniej nazwanoby zalążkami inspirowanej z zewnątrz — irredenty.

Narazie i de facto nie może być o niej jeszcze mowy, choćby dlatego, że Alzatczykom i Lotaryngczykom w ojczystej ich, żyznej równinie, w tem „beau jardin" między Renem, a Wogezami, wiedzie się e k o n o m i c z n i e wcale dobrze. O ile zaś mowa o Niemcach, którym zależy teraz chyba na dobrych z Francją stosunkach, to udają oni, że nie wiedzą wogóle, o co idzie. Z drugiej wszakże strony prawdą jest, że w gruncie rzeczy istotnie całkiem jasno niewiadomo, co „autonomistom" alzackim leży na sercu, jak również i to, że do czynienia mamy tu z tworem codopiero się dźwigającym, jeśli już nie wyraźnie kręcią robotą podsycanym z zewnątrz.

„Autonomiści" alzaccy wysuwają mianowicie jakiś „regjonalnie" nastawiony program autonomji, podnosząc zarazem nawet i legislatywne pretensje, zmierzające w ostatniej konsekwencji podobno aż do dość zresztą fantastycznej dążności utworzenia z Alzacji i Lotaryngji „niezawisłego" państwa buforowego. Ale przyparci do muru i zapytywani o ich faktyczne i konkretne żądania, nie znajdują regjonaliści ci w zakłopotaniu swem żadnej zgoła jasnej odpowiedzi wykazując pozatem i wśród siebie pokaźne różnice w postulatach: jedni, powołując się na regjonalną odrębność i szczepową samoistność (której bliżej jednak nie umieją mimo wszystko określić), ograniczają się jedynie do aspiracyj autonomji kulturalnej, inni mają znów wyraźne już aspiracje w kierunku samodzielności politycznej. Większość jednak ludności, to bez względu na stan i stopień wykształcenia, odnosi się jednak do całego tego ruchu mniej lub więcej obojętnie.

Jeśli atoli chcieć być całkiem rzetelnym i nie uprzedzonym, przyznać trzeba, całe to zagadnienie mimo wszystko oczywiście nie wyrosło przez noc, ale że traktować je należy jako wynik splotu dziejowych wydarzeń w Alzacji.

Ogniwa łańcucha przyczyn tych stanowią w pierwszym rzędzie: blisko pół wieku oderwania Alzacji i dużej części Lotaryngji od francuskiej macierzy, przyczem przy pewnej istotnej odrębności charakteru, temperamentu i rasy trudno o tak szybkie, a gruntowne przystosowanie się do nowego administracyjnego i prawnego ustroju. Muszą tu wyłaniać się tarcia i różnice, płynące z działających jeszcze skutków obcej aneksji z r. 1871 i dających się odczuwać inowacyj, nieliczących się z dawnemi nawykami ludności. Znamy to dobrze choćby z bliskiego przykładu z niektóremi dzielnicami, czy z G. Śląskiem w naszem państwie. W Alzacji niemałą rolę odgrywają tu również zmiany w życiu gospodarczem, niedawna dewaluacja franka, zżycie się z dawną, surowa administracją niemiecką i niemieckim kodeksem. Z jednej więc strony konserwatyzm alzackiej ludności wiejskiej, a z drugiej szukanie „rerum novarum" u części komunizujących rzesz robotniczych, pewne zaś partykularystyczne skłonności u wszystkich Alzatczyków sprawiły, że niemal wraz z powrotem na łono macierzy podniosły się żale i rekryminacje odznaczających się naogół uporem, gorączkowością i aktywizmem mieszkańców Alzacji i Lotaryngji.

Narzekania i malkontencję podsycał zwłaszcza kler i to zarówno protestancki, jak i katolicki: księża protestanccy przykro odczuli izolację od centrów protestantyzmu w Niemczech, katolicy nie mogli pogodzić się z niereligijnością dzisiejszej Francji rdzennej. Jedni i drudzy wysunęli też postulaty autonomji kościelnej, przyczem kwestja językowa i sprawa samorządu administracji stała się dla nich tylko argumentem i pretekstem ich aspiracyj kościelnych. Mając w ręku dość znaczną w Alzacji, prasę klerykalną, rozwinęli też księża tamtejsi wcale namiętną agitację i na tem tle świadkami byliśmy na wiosnę r. 1927 procesu red. Helsey—ks. Haegy w mieścinie Colmar, procesu, który zakończyło pogodzenie się stron i patrjotyczna manifestacja francuska na sali rozpraw.

Z drugiej znów strony separatystyczna akcja komunistów, obliczona głównie na demagogie, więcej czyni hałasu, niż konkretnie zagraża spokojowi w Alzacji. Ogółem też cały ten ruch „regjonalny" płynący tylko z mniej, czy więcej przejściowego niezadowolenia, czasowych trudności i z pobudek raczej negatywnych, niż z ugruntowanego całokształtu konkretnego programu, czyni często wrażenie więcej mające wspólnego z retoryką, niż z poważną siłą pędną polityki.

Rzecz jasna, że walka z „autonomizmem" w Alzacji pójść winna w interesie samejże Francji drogą daleko idącego liberalizmu i rozsądnej wyrozumiałości, nie zaś — reakcji i sądowo karnych represyj. **L. T.**

20-lecie „Hajntu"

Odezwa do społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Komitet dla obchodu 20-letniego jubileuszu chlubnie znanego dziennika żydowskiego „Hajnt", w skład którego wchodzą posłowie żydowscy oraz szereg wybitnych osobistości żydostwa polskiego (na czele egzekutywy stoi p. Abraham Podliszewski), wydał następującą odezwę:

„Hajnt" obchodzi swój 20-letni jubileusz.

Okres 20 lat w żydowskiem życiu narodowem stanowił ciężki, ale twórczy czas wielkich nieszczęść i katastrof, potężnego wzmagania się, przebudzenia i odrodzenia.

W tym okresie „Hajnt" stale był chorążym ruchu odrodzeniowego. Stale pielęgnował narodowe uświadomienie u Żydów, pobudzał do walki o wyzwolenie narodowe i popierał wszelkie twórcze poczynania we wszystkich dziedzinach żydowskiego ruchu narodowego.

Najpiękniejsze siły w literaturze znalazły miejsce dla swoich utworów w „Hajncie". „Hajnt" utorował drogę dla czytelnika żyd. i stale dążył do wychowania go, do obudzania w nim dumy narodowej i zrozumienia dla wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie nasza epoka nakłada na każdego wiernego syna narodu.

Zwłaszcza w ostatnich 10 latach „Hajnt" jest organem żydowskiego ruchu narodowego, ruchu sjonistycznego. We wszystkich wielkich poczynaniach w czasie historycznych wydarzeń wzywał do walk i pocieszał w dniach cierpień, porywał w chwilach polotu i nie pozwalał grząść w rozpaczy w chwilach upadku.

Tak oto „Hajnt" służył narodowi żydowskiemu i jego ideałom odrodzeniowym poprzez ubiegłych 20 lat, tak też i służy obecnie.

Żadne przeszkody nie zdołają sprowadzić go z ciężkiej drogi, po której chciał zawsze prowadzić i prowadzi obecnie swoich czytelników.

I dlatego święto „Hajntu" — jest świętem uczciwego narodowego słowa żydowskiego, świętem naszego ruchu odrodzeniowego, sjonizmu polskiego. Wzywamy wszystkich do obchodzenia tego święta wraz z nami!"

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Jubileusz p. Konstancji Bednarzewskiej

„Ładna historja", komedja w 3 aktach R. de Flers'a i A. de Caillavet'a.

Ta „Ładna historja" nie jest doprawdy ani ładną, ani nawet zajmującą historją. Czyż teraz może kogoś wzruszyć historja dziewczyny, która kochała swego Andrzeja, ale chciała wyjść za mąż za innego, ponieważ matka Andrzeja, a jej ciocia wymyśliła jakąś nędzną intrygę, by rozdzielić kochającą się parę? Każdy zresztą przyzna, że ta dziewczyna nie jest wcale sympatyczną. Wszak nie jest ubogą, albowiem ma kochającą ją babkę, do której mogła wrócić, ba, ma nawet wioszczynę, którą babka przekaże jej w spadku.

Mimo to interesuje sztuka nie swymi literackimi walorami, lecz jako ciekawy dokument do poznania środowisk francuskiego „lepszego" towarzystwa. Oto „surowa" babcia, wychowana w starych tradycjach przekazanej moralności, nie traci jednak głowy, gdy się dowiaduje, że Andrzej, z którym jej wnuczka przepędziła pierwszą poślubną noc, nie jest wcale mężem jej wnuczki. I ona korzy się przed majestatem miłości, której wiernymi heroldami pozostali do dzisiaj francuscy pisarze.

Wszystko kończy się zresztą dobrze, bo piękna Helena dostaje wreszcie swego Andrzeja jako prawowitego małżonka, a biedny Walenty niedoszły mąż nietylko, że się z tym fantem godzi, ale staje się nawet przyjacielem młodej pary. — Ta banalna, płytka, głupiutka historja okraszona jest, jak to zresztą bywa we francuskiej komedji, niejednym dobrym dowcipem.

Wznowiono tę komedję, by dać p. Bednarzewskiej możność do zagrania starej babki. A kochana Jubilatka zagrała ją z nieposzlitym wdziękiem i uposażyła swą rolę w gamę najśliczniejszych swych uśmiechów, w bukiet wytwornej pobłażliwości i kobiecej dobroci.

Tryumf z. p. Bednarzewską dzielił p. Nowakowski, nietylko jako reżyser, ale głównie jako aktor Jego Walenty łączył w sobie miłą, rozbrajającą głupotę, nieprzyjemną pedanterję tępego urzędnika ze serdecznością dobrego człowieka, który wbrew swej woli wpadł w nieprzyjemną kabałę. Prawdą jest, że p. Nowakowski nie unikał rozmaitych „gierek", zaczerpniętych z farsy, ale stworzył postać tak żywą i sympatyczną, że każde jego zjawienie, żywo i gorąco przy otwartej oklaskiwano scenie.

P. Barwińska, jak zawsze była bardzo milutka, ale kiedyż wyzwoli się wreszcie z niepotrzebnego dziewczęcego szczebiotu? Dobrego miała p. Barwińska partnera w osobie p. Burnatowicza, a ze swych epizodycznych ról wywiązali się nader starannie panie Kłońska, Zalewska, Romowicz i Granowska i panowie Szymborski, Kustowski, Lubiakowski, P. Neubelt i tym razem nadał swej kreacji farsowy koloryt.

Rozumie się, że p. Anna Juta swymi pomysłowymi kostjumami walnie się przyczyniła do powodzenia tej myszką zalatującej komedji.

Po drugim akcie scena przemieniła się w prawdziwą kwieciarnię. Kraków kochaną swą p. Kocię obsypał dosłownie kwiatami. P. dyr. Nowakowski piękną wygłosił mowę na cześć Jubilatki, p. Sosnowski pięknie i szczerze ją wycałował, p. Jachimecki imieniem Komitetu Obywatelskiego wręczył Jubilatce po udanem przemówieniu drogocenny pierścień, a personal techniczny teatru złożył jej w ofierze żywą świnkę. Najładniejsze jednak mowę wygłosiła sama Jubilatka, albowiem wzruszona do łez zdołała tylko powiedzieć jedno słowo: dziękuję. Publiczność zrozumiała i odczuła tę piękną mowę; gorąco i owacyjnie oklaskiwała Jubilatkę i obsypała kwiatami.

Kto, jak kto, ale p. Bednarzewska na te burzliwą owację rzetelnie sobie zasłużyła. **Z. K.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Podłoże antywłoskich demonstracyj w Jugosławji

W telegramach donieśliśmy już o olbrzymich demonstracjach, które miały miejsce głównie w Kroacji i Dalmacji przeciwko planowanej przez rząd jugosłowiański ratyfikacji zawartych w roku 1925 z Włochami konwencyj w Nettuno. Chodzi tu o uregulowanie spornych między Włochami a Jugosławją kwestyj natury handlowej, komunikacyjnej i gospodarczej. Zawarto blisko 60 umów, których istota jest po większej części pozbawiona charakteru politycznego. Niezadowolenie ludności w Dalmacji i Kroacji wywołały głównie postanowienia, zezwalające włoskim kupcom, robotnikom i osadnikom na usadowienie się w dalmatyńskiem pobrzeżu morskiem i na nabywanie przez nich ziemi. Obawiają się na wypadek ratyfikacji tych konwencyj, że strumień włoskiej emigracji zaleje Dalmację i w krótkim czasie nastąpi latynizacja Dalmacji.

Blok państw mahometańskich

Jak wiadomo, król afgański Amanullah bawi obecnie w Angorze i otrzymał willę położoną obok bezpośredniej rezydencji Kemala Paszy, by móc z naczelnikiem „rzeczpospolitej“ tureckiej swobodnie odbywać konferencje. Równocześnie przybyła do Angory delegacja abisyńska, by z Turcją porozumieć się w sprawach natury politycznej i gospodarczej. Delegacja abisyńska otrzymała daleko idące pełnomocnictwa do zawarcia traktatu tak z Turcją jak i Afganistanem. W ten sposób przygotowuje się blok państw mahometańskich.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na okoliczność, że parlament turecki rozpoczął już swoje letnie ferje, które trwać mają do 1. października br. Kemal Pasza pospieszył się bardzo z posłaniem swego parlamentu na letnie wywczasy, chociaż z początku przypuszczano, że parlament załatwi jeszcze traktaty przyjaźni z Włochami i Grecją. Przesilenie w Grecji, wywołane przez Venizelosa, przekreśliło wszystkie te plany, albowiem Włochy zażądały, by równocześnie z traktatem włosko-tureckim doszedł do skutku traktat turecko-grecki. Turcji to żądanie Mussoliniego nie było bardzo na rękę, albowiem nie chciała najprawdopodobniej narazić się na zarzut, iż jest narzędziem w ręku Włoch przeciwko Jugosławji. Krótko można to ująć w zdaniu: włoska polityka na Bałkanie poniosła teraz dotkliwą porażkę.

W kalejdoskopie prasy

WILNO I FOSGEN.

Z licznych — zupełnie zresztą jednozgodnych — głosów prasy polskiej o „wileńskim“ punkcie nowej konstytucji litewskiej, przytaczamy poniżej opinję **„Gazety Warszawskiej“:**

> Faktem naczelnym, który brać należy w rachubę, gdy się ma do czynienia z Litwą, jest to, że polityka jej dziś jest kierowana z Berlina. Rząd p. Waldemarasa nie jest rządem, zasługującym na takie samo traktowanie, jak rząd każdego innego państwa, rząd ten jest wykonawcą poleceń tych, którzy za nim stoją. Litwa jest li tylko narzędziem polityki niemieckiej.
>
> ...Nowa konstytucja litewska jest podobnie, jak katastrofa gazowa w Hamburgu, ujawnieniem dążeń niemieckich. Obydwa te fakty są ostrzeżeniem dla opinji europejskiej, odsłaniają one rąbek zasłony, kryjącej przyszłość najbliższą. Kto wymowy tych faktów nie dostrzega, ten nie rozumie nic z tego, co sie dzieje i co się przygotowuje na terenie polityki międzynarodowej.

Że Litwa stawia także i na konia niemieckiego — to nie ulega watpliwości. Z drugiej atoli strony nie można problemu tego rozpatrywać wyłącznie z punktu widzenia niemieckiej — intrygi. Tak prostym i nieskomplikowanym problem ten niestety nie jest.

Z innego stanowiska rozważał konflikt litewsko-polski **poseł Dr. Reich** w swojej mowie, wygłoszonej w dniu 24 bm. na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych:

> Nie można żywić zbytnich nadziei optymistycznych odnośnie do Litwy, która wysuwa ciągle swoje pretensje terytorjalne do Polski i prawdopodobnie tak rychło tej metody nie zaniecha, choćby i z tego powodu, że jest to już właściwością państw, wykonujących dyktaturę wewnętrzną i gniotących pewne grupy ludności w kraju, że szukają za to popularności przez wojowanie frazesem nacjonalistycznym na zewnątrz. Toteż im bardziej Litwa dzisiejsza prowokuje u siebie w domu mniejszości narodowe, a zwlasza mniejszość żydowską, tembardziej wykrzykuje ona na terenie zagranicznym swoją nieustępliwość odnośnie do granic państwa. Ale i tutaj polityka polska nie może dać się wyprowadzić z równowagi ani tracić nerwów, **a rozważnie i spokojnie tylko drogą pokojową zmierzać do celu.**

UCISZENIE HAŁASU NIE JEST ŻADNYM ARGUMENTEM!

„Robotnik“ pisze:

> Hałas, wszczęty dokoła smętnego losu dwóch przedłożeń podatkowych Rządu w Sejmie, ucicha stosunkowo szybko. I nic dziwnego. Fakty przeczyły zbyt jaskrawo **demagogji**, którą próbowano rozpętać.

Wypada z tego, że nie PPS odrzuciła z motywów czysto demagogicznych rządowe projekty podatku gruntowego i budynkowego, ale że demagogami byli ci, którzy uważali, że należało projekty te odesłać do komisji. Ładna logika!

A pozatem: Fakt, że hałas „stosunkowo szybko“ ucicha, nie jest żadnym argumentem. Głośna afera Malinowski—Bełcikowska również „stosunkowo szybko“ ucichła, z czego przecież nic jeszcze nie wynika. Nieprawdaż?...

(b)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„Nora“ Ibsena przekroczyła 80-ty rok życia

Obywatelka kopenhaska, pani Laura Kiler, przekroczyła niedawno 80 rok życia. Kobiet ta stała się sławną dzięki Ibsenowi, który w niej znalazł model dla swojej „Nory“. Gdy „Brand“ Ibsena zdobył swemu autorowi wielką sławę, napisała młodziutka wówczas Laura do Ibsena list zawierający krytykę tego dzieła. Ibsenowi bardzo się ten list podobał i zaprosił autorkę, by go odwiedziła w Kopenhadze. Laura przyjęła to zaproszenie i przyjechała do Ibsena. Tak żona Ibsena, jak i sam Ibsen byli zachwyceni młodziutką rezolutną dziewczyną. W kilka lat później wyszła Laura za mąż za dra Kilera. Ibsen utrzymywał serdeczne stosunki z małżeństwem Kiler. Kiedy Dr. Kiler pewnego razu zachorował, żona jego zaciągała rozmaite pożyczki bez wiedzy męża, by umożliwić mu wyjazd dla poratowania zdrowia. Tzw. dobre towarzystwo w Kopenhadze nie żałowało wcale swej czułej opieki nad Laurą i niejedna plotka zatruwała jej życie. Mąż jej uwierzył niestety w te wszystkie plotki.

Gdy w r. 1879 po raz pierwszy wystawiono „Norę“, poznała Laura Kiler siebie, jako Norę. Cała Skandynawja wiedziała, kogo Ibsen, jako Norę miał na myśli. Przyjaźń między Ibsenem a Kilerami mocno ucierpiała z powodu niedyskrecji wielkiego pisarza. Dopiero po 20 latach przeprosiła się Laura Kiler z Ibsenem.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę „Ślepy malarz“. Dochód przeznaczony na akcję „Tygodnia Sierot“. Jutro we czwartek „Di jidysze Szikse“. Obie sztuki cieszą się stałem wielkiem powodzeniem.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Ładna historja“ z jubilatką p. Bednarzewską w roli pani de Trevillac i z dyr. Nowakowskim jako Walentym de Baroyer grana będzie dzisiaj we środę, jutro i w piątek. W próbach nowość Ossipa Dymowa „Bronx express“.

— **MARYLA GREMO**, jedna z najznakomitszych tancerek doby współczesnej, która we wszystkich centrach zagranicznych cieszy się ustaloną sławą, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek, 31 bm. w Starym Teatrze i wykona niewidziany u nas program w nowych, wspaniałych kostjumach.

CZY „HABIMA“ POZOSTANIE W PALESTYNIE? W Jerozolimie i innych miastach palestyńskich powstały komitety, które przeprowadzają zbiórki, celem zgromadzenia funduszu, który da możność hebrajskiemu zespołowi dramatycznemu „Habima“ pozostać na stałe w Palestynie i rozwinąć tam szeroką działalność artystyczną. Wyrażana jest nadzieja, że część tego funduszu będzie pokryta przez społeczeństwo żydowskie w krajach europejskich.

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Środa: „Ślepy malarz“.
Czwartek: „Di jidisze Szikse“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Ładna historja“.
Czwartek: „Ładna historja“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z żydowskiego ruchu spółdzielczego

Dzień Spółdzielczości — 3 czerwca.

Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, Ekspozytura na Małopolskę we Lwowie (Gmach Skarbka) komunikuje:

W dniach 19 i 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Rejonowej pod przewodnictwem p. Dra Silberscheina, w obecności p. Berkenheima, dyrektora Związku Żyd. Tow. Spółdz. w Warszawie, przy udziale następujących członków Rady: pp. Dra Hellera (Brody), Dyr. Katza (Czortków), Dra Lachsa (Kołomyja), Landaua (Gorlice), Dra Majblума (Złoczów), Dra Marguliesa (Drohobycz), Dra Probsteina (Przemyśl), Silbera (Lwów) oraz inspektorów Ekspozytury p. Knobelmana i Spindlera.

Porządkiem dziennym dwudniowych obrad były objęte poza sprawozdaniem z działalności Ekspozytury i posiedzeń Prezydjum i Rady Związku, sprawy zorganizowania „Dnia Spółdzielczości", skoncentrowania inkasa, przyjęcia nowych członków, dodatkowych zmian statutu wzorowego, stanowiska na W. Zgromadzeniu Banku dla Spółdzielni w Warszawie i inne sprawy organizacyjne.

Ze sprawozdania z działalności Ekspozytury wynika, że w okresie sprawozdawczym (luty — połowa maja) liczba spółdzielni wzrosła do 52, inspektorowie Ekspozytury przeprowadzili 32 rewizje, z tego 9 w nowych spółdzielniach. Szczególny nacisk kładła Ekspozytura na należyte przygotowanie Walnych Zgromadzeń i liczne uczestnictwo członków. Toteż w tegorocznych W. Zgromadzeniach brała udział stosunkowo wielka liczba członków. W 17 wypadkach Ekspozytura była na W. Zgromadzeniach zastąpioną przez swoich delegatów (przewodniczącego Dra Silberscheina, Dyr. Katza, Dra Probsteina i Dra Parnasa), pozatem członkowie Rady Rejonowej i z innych okazyj odwiedzili cały szereg spółdzielni, korzystając ze sposobności nawiązania bezpośredniego kontaktu z szerokiemi rzeszami członków celem podniesienia uświadomienia kooperatywnego.

W dyskusji stwierdzono, że

stan spółdzielni małopolskich jest na ogół zadowalający

i że wykazują one wybitną tendencję rozwojową.

W rezultacie bardzo żywej i wyczerpującej wymiany poglądów i po wysłuchaniu wyjaśnień i informacyj ze strony obecnego zastępcy Centrali w Warszawie i przewodniczącego uchwalono: rozwinąć z okazji

„Dnia Spółdzielczości"

w dniu 3 czerwca br. propagandę w kierunku propagowania wśród szerokich rzesz ludności, inteligencji i młodzieży szkolnej, zasad i celów kooperacji. Z pośród 8 przedstawionych spółdzielni zaproponowano Radzie Związku tylko cztery do przyjęcia, wreszcie aprobowano projekt skoncentrowania inkasa i postanowiono porozumieć się z Centralą w kierunku szybkiej realizacji tegoż. Uzgodniono również poglądy, co do wprowadzenia pewnych zmian, tyczących się opracowania sprawozdań rewizyjnych.

Nad dłuższem sprawozdaniem przewodniczącego o dotychczasowej działalności na terenie warszawskim, w szczególności o stanie centralnych instytucyj naszych, tj. Związku i Banku dla Spółdzielni, wywiązała się dyskusja, poczem sprawozdanie zostało w całej pełni przyjęte do wiadomości zaś stanowisko i wytyczne realnej pracy reprezentacji małopolskiej na terenie Centrali w Warszawie jednogłośnie z uznaniem aprobowane.

Podano też krytycznej analizie działający przy Banku dla Spółdzielni wydział rozrachunkowy (Wuer), powzięto uchwałę w sprawie Spółdzielczego Banku dla Handlu i Przemysłu w Borysławiu i załatwiono protest przeciw uchwałom Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Kredytowej w Tarnopolu.

—o§o—

Zastępca p. Devey'a o reformie walutowej w Polsce

W dniu 22 bm. Prezes Banku Polskiego, p. St. Karpiński podejmował obiadem ustępującego po półrocznym w Polsce pobycie zastępcę doradcy finansowego — dr. Duranda. Ministerstwo Skarbu, w zastępstwie zatrzymanego w ostatniej chwili w Sejmie ministra Czechowicza, zastępował podsekretarz stanu dr. T. Grodyński.

P. Prezes Karpiński, żegnając dr. Duranda, podkreślił w przemówieniu wyjątkową życzliwość jego dla Polski, oraz wielkie zasługi, okazane zarówno podczas pierwszego jego pobytu w Polsce, jak i ostatnio na stanowisku zastępcy doradcy finansowego.

W odpowiedzi dr. Durand, wyraziwszy głęboką sympatję dla Polski, podziękował wszystkim obecnym za pomoc, jakiej zawsze doznawał w swej pracy, oraz podkreślił cały ogrom postępu, dokonanego przez Polskę od czasu jego pierwszego pobytu w Polsce z misją Hoovera. W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Durand zaznaczył, że miałby Polakom tylko jeden zarzut do postawienia, a mianowicie, że nie doceniają dokonanego dzieła, oraz pewien brak wiary w samych siebie. — „Wiem naprzykład — powiedział dr. Durand, — że nawet trwałość dokonanej reformy walutowej bywa przez niektórych podawana w wątpliwość. Reformę tę ja osobiście uważam za niewzruszalną".

Przywóz towarów reglamentowanych w III. kwartale br.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż podania o przywóz towarów reglementowanych w III. kwartale br. wnosić należy do dnia 15 czerwca br.

Rynek materjałów bawełnianych

Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła. Podczas gdy bowiem w tygodniu poprzednim nabywano mniejsze partje materjałów załorocznych, w szczególności pościelowych, ręcznikowych i brezentów, to obecnie hurtownicy nie zawierają z fabrykantami prawie żadnych tranzakcyj. Wskutek słabego zapotrzebowania pozostały na składach fabrycznych wielkie partje towarów, specjalnie letnich. Przemysł włókienniczy, w szczególności i średni, zredukował w związku z niepomyślną konjunkturą pracę w zakładach. Obecnie pracuje 6 dni w tygodniu — 160 fabryk, zatrudniających 17,585 robotników, 5 dni w tygodniu — 9 fabryk, (674 robotników), 4 dni — 6 fabryk (439 robotników), 3 dni w tygodniu — 6 fabryk zatrudniających 618 robotników. Wprawdzie w związku z wysuniętemi przez robotników żądaniami podwyżkowemi, oraz podrożeniem surowca bawełnianego, liczono się z podwyżką cen towarów bawełnianych, jednakże, jak twierdzą hurtownicy, ewentualna podwyżka nie da się w najbliższych miesiącach zastosować w praktyce, ponieważ fabryki muszą się wpierw pozbyć nagromadzonych zapasów. Warunki płatności nie zmieniły się. Obowiązuje nadal pokrycie wyłącznie wekslowe z terminem do 6 a nawet 7 miesięcy. Wypłacalność jest dość dobra, liczba protestów zmniejsza się.

Rynek drzewa

Eksport drzewa kształtuje się w dalszym ciągu niepomyślnie. Niemcy bowiem kupują mało i przyjmują chętniej drzewo czeskie i rumuńskie. Z Polski importują odbiorcy niemieccy przeważnie tylko materjał okrągły, natomiast nie interesują się prawie zupełnie materjałem tartym. Zbyt wewnętrzny jest również niedostateczny ze względu na słaby ruch budowlany. Manipulacja leśna jest już ukończona. Drewno z lasów wywiezione i tartaki podjęły ruch w całej pełni. Ceny wykazują dość znaczne wahania; notują między innemi loco wagon stacja załadowania w złotych: **drewno jodłowe i świerkowe w stanie krągłym okorowane:** drewno celulozowe od 10 cm. średnicy — 27, drewno kopalniane (średnica 10 cm.) — 26, drewno dłużycowe średnicy od 14 do 36 cm.— 36, drewno klocowe 4 metr. dług. i wyżej, średnicy 26 cm. i wyżej — 32, kloce wyłącznie świerkowe o 10 proc. drożej; **drewno jodłowe i świerkowe w stanie tartym i ciosane:** deski i brusy budowlane 3 do 6 cm. dług., 10 cm. i wyżej szerokości a 26, 33, 40, 52 mm. grubości — 88, 22 mm. grubości — 96, 13 mm. grubości — 106 zł., deski i brusy świerkowe z pod piły, wymiary te same 101—108—118 zł., deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe wymiary te same 140—145—155 zł. Deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe wymiary te same — 70 — 74 — 80 zł. Deski i brusy świerkowe i jodłowe od 1 metra wzwyż ale poniżej 3 metrów są o 33 proc. tańsze. Drewno kantowe: kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dług., a 8 na 8 i wyżej grube — 89 zł., 6 do 8 m. dług., grubość ta sama — 96 zł., łaty rżnięte 3 do 6 m. dług., 26 do 50 mm. grub. — 100 zł., 1 do 2,50 dług., a 13 do 40 mm. grubości — 50 zł., drewno ciosane 3 do 6 m. dług. — 50 zł., 6 do 9 m. dług. — 63 zł.

—o—

BILANS BANKU POLSKIEGO za drugą dekadę maja br. w pozycji kruszec (568,5 mil. zł), waluty, dewizy i należności zagraniczne (547,7 mil. zł) wykazuje zmniejszenie o 10,3 mil. zł do łącznej sumy 1.116, 2 mil. zł Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3,9 mil. zł (214,2 mil. zł). Portfel wekslowy wzrósł o 26,1 mil. zł (545,4 mil. zł), natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 8 mil. zł (55,7 mil. zł). Natychmiast płatne zobowiązania (610,4 mil. zł) i obieg biletów Bankowych (1,086.9 mil. zł wzrósł łącznie o 2,2 mil. zł do sumy 1.697,4 mil. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2,7 mil. zł (3,4 mil. zł). Inne pozycje bez większych zmian.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE SZCZECINY Z POLSKI. Dnia 18 maja w państwowym instytucie eksportowym odbyła się konferencja informacyjna, mająca na celu osiągnięcie porozumienia pomiędzy zainteresowanemi czynnikami w przeróbce i handlu szczeciną. Na konferencji byli obecni przedstawiciele przedsiębiorstw szczeciniarskich, chałupników i robotników, oraz sfer zainteresowanych z punktu widzenia eksportu — z okręgu międzyrzeckiego, stanowiącego dzisiaj główny aktywny ośrodek szczeciniarski. W wyniku konferencji został wybrany komitet organizacyjny, który ma zająć się stworzeniem organizacji eksportowej, mającej na celu skoordynowanie zarówno skupu surowca, jak i przeróbkę oraz eksport.

BILANS HANDLOWY NIEMIEC za mies. kwiecień, wykazuje nadwyżkę importu nad eksportem w wysokości 251 miljonów mk., tzn. bierność bilansu handlowego Niemiec wzrosła w kwietniu o 43 miljony w porównaniu z marcem. Bilans wykazuje, że w ciągu kwietnia zmniejszył się zarówno import, jak i eksport. Import zmniejszył się o 54 miljony, eksport o 97 milj. Bierność bilansu niemieckiego jest zjawiskiem trwałem i istnieje już od kilku lat. Wyrównuje ją dopływ kredytów zagranicznych.

Tajemnica zamordowania angielskiej miljonerki

Policja prowadząca energiczne śledztwo w sprawie zamordowania miljonerki angielskiej miss Florence Wilson w Le Touquet obok Paryża, wpadła na nowy ślad. Przypominamy, że aresztowano jako oskarżonego o popełnienie mordu pewnego głuchoniemego, któremu jednakowoż udało się wykazać swoje olibi. Aresztowano też w tej sprawie pewnego Portugalczyka, byłego kelnera, ale i jego winy nie stwierdzono. W międzyczasie zgłosiła się na policji niejaka pani Molny, dozorczyni placu tennisowego, gdzie pani Florence jeszcze kilka minut przed swojem zamordowaniem przebywała. Pani Molny zapodała, że wkrótce po czynie zauważyła na ulicy pewnego motocyklistę, który zajęty był naprawą swego motocykla. Motocyklista ten, o bardzo nieprzyjemnej fizjognomji, miał na twarzy znaki podrapania a na jasnem swem ubraniu ślady krwi. Zaprosił on panią Molny, by z nim odbyła wycieczkę do lasu, ale pani Molny tak się tem przestraszyła, że jaknajprędzej uciekła. Pani Molny dała dokładny opis nieznajomego, którego kilkakrotnie zresztą widziała w Le Touquet. Równocześnie zgłosiły się do policji i inne kobiety, które ów motocyklista molestował, zapraszając je na wycieczki do lasu. Policja trzyma na razie śledztwo w tajemnicy.

Nowy wysoki komisarz Palestyny?

Lord Plumer ustępuje w czerwcu br.?

Korespondent „Hajta“ donosi z Jerozolimy, że obecny Wysoki Komisarz Palestyny, lord Plumer ustępuje ze swego stanowiska i, że na jego miejsce wyznaczono już pewną wybitną osobistość angielską. Podobno minister Amery złożył już oświadczenie w sprawie następcy lorda Plumera. W fakcie objęcia urzędu generalnego sekretarza rządu palestyńskiego przez p. Luke'a, widzi się pewną łączność z kandydatem na Wysokiego Komisarza Palestyny. W Palestynie rozeszły się pogłoski, że urząd ten obejmie sir Storrs, były gubernator Jerozolimy, obecnie gubernator Cypru. Pozatem mówi się o sir Gilbercie Claytonie, byłym sekretarzu rządu palestyńskiego, znanym zwolenniku sjonizmu. Wymienia się również nazwisko lorda Allenbyego. Są to jednak przypuszczenia, których prawdziwości nie można narazie stwierdzić.

—o§o—

Pożyczka sjonistyczna w Ameryce a Jewish Agency

Jak słychać pożyczka sjonistyczna w Ameryce w sumie trzech miljonów dolarów doszła do skutku m. in. dzięki pomyślnemu zwrotowi w rokowaniach w sprawie Jewish Agency. Podobno grupa Marshalla popierała myśl tej pożyczki i przyczyniła się do jej realizacji. Ma to być wstęp do rozległej działalności grupy Marshalla, jaka się ma rozpocząć po konferencji w sprawie Jewish Agency w czerwcu br. w Londynie.

Koncesja na eksploatację Morza Martwego

Londyn, ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego znów poruszona została sprawa koncesji na eksploatację bogactw Morza Martwego. Członek parlamentu Howard Bury zainterpelował rząd, czy zaistniały już nowe fakty w sprawie koncesji na eksploatację Morza Martwego i czy wiadomem jest ministrowi, że udzielenie koncesji Tullochowi i Nowomiejkiemu stoi w sprzeczności z interesami 90 procent ludności. Minister Amery odpowiedział, iż opinja posła Bury jest błędna i że po wybraniu najkorzystniejszej oferty wymagane są od składających ofertę należyte gwarancje finansowe. Jeśli koncesjonarjusze nie są w stanie dostarczyć odpowiednich gwarancyj, wówcza koncesja automatycznie zostaje cofnięta. Jeśli Nowomiejski zdoła się wykazać odpowiedniemi gwarancjami finansowemi koncesja prawdopodobnie zostanie mu przyznana. Poseł Bury zapytał dalej czy dalsze przewlekanie tej sprawy nie wyrządzi szkody interesom angielskim, przysparzając korzyści zainteresowanym kołom środkowo-europejskim. Minister Amery odpowiedział, iż czynione są starania, aby rokowania w sprawie udzielenia koncesji zostały jaknajszybciej zakończone.

Sąd koronny w Londynie rozstrzygnie sprawę spoczynku sobotniego w Tel Awiwie

Jerozolima ŻAT. Sąd Najwyższy w Palestynie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Jaffie z m. lutego br., który orzekł, że rozporządzenie w sprawie przymusowego odpoczynku w Tel Awiwie nie opiera się na żadnej podstawie prawnej i jest w sprzeczności z artykułem 15 mandatu palestyńskiego. Rząd palestyński apeluje jednak od wyroku sądu palestyńskiego do najwyższego trybunału sądu koronnego w Londynie, który definitywnie rozstrzygnie tę kwestję.

Cała ta sprawa została wywołana przez pewnego właściciela sklepu w Tel-Awiwie niejakiego Altszulera, który został ukarany przez sąd w Tel Awiwie za przekroczenie rozporządzenia o przymusowym odpoczynku sobotnim. Altszuler od tego wyroku apelował do sądu okręgowego w Jaffie, który uwolnił Altszulera od kary.

Prokuratura państwowa w Palestynie stoi jednak na stanowisku, że na podstawie artykułu 23 mandatu palestyńskiego samorząd miejski w Tel-Awiwie uprawniony jest do wydania zarządzeń z mocą obowiązującą dla wszystkich mieszkańców miasta.

Czy Włochy domagają się opieki nad miejscami świętemi w Palestynie?

Londyn. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego pułk. Wedgwood zainterpelował rząd, czy prawdą jest, że prowadzone są rokowania oraz, że udzielone zostały pewne zapewnienia rządowi włoskiemu w sprawie przekazania Włochom opieki nad miejscami świętemi w Palestynie.

Minister spraw zagranicznych sir Austen Chamberlain odpowiedział, że żadne rokowania w tej sprawie z rządem włoskim prowadzone nie były, a wszelkie kolportowane w związku z tem pogłoski niezgodne są z rzeczywistością.

Grabszczyzna na Węgrzech

Polityka rządu węgierskiego w stosunku do Żydów doprowadza do gospodarczej ruiny i bankructwa setek i tysięcy kupców i rzemieślników żydowskich. Rząd przy pomocy olbrzymich kredytów, subwencyj i ulg podatkowych popiera nowo założone chrześcijańskie spółdzielnie. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu doszło do silnej scysji między posłami żydowskimi, drem Sanderem i Fabianem, a przedstawicielami rządu na tle katastrofalnego stanu kupiectwa. Posłowie ci stwierdzili, że obecna polityka rządu węgierskiego doprowadza do ruiny znaczne odłamy ludności, podczas gdy kasy państwowe wypłacają olbrzymie sumy spółdzielniom chrzecijańskim.

Po nauczce z Aszem przyjmowano Hirszbeina taktownie

Moskwa. ŻAT. W gmachu żydowskiego teatru państwowego w Moskwie odbył się imponujący bankiet na cześć pisarza żydowskiego Pereca Hirszbeina oraz małżonki jego Estery Szumiatyczer. Bankiet odbył się pod przewodnictwem żydowskiego działacza komunistycznego Diamansztejna. Dłuższe przemówienia wygłosili działacze i pisarze sowieccy Wewiórka, Nusinow, Dobruszyn, Daniel, Kamensztein i inni. Wszyscy mówcy podkreślili zasługi Hirszbeina dla literatury żydowskiej oraz dla powstania żydowskiego teatru ludowego.

Towarzystwo Przyjaciół Żydowskiego teatru Państwowego zorganizowało odczyt Hirszbeina o wrażeniach jego z podróży po Indjach. Na odczyt przybyła liczna publiczność. Hirszbein wraz z żoną zamierza zabawić w Rosji sowieckiej aż do zimy.

„Gesizdat“ oraz wydawnictwo „Pioner“ zakupili u Hirszbeina prawo przekładu na język rosyjski niektórych opisów z jego podróży. Niektóre rękopisy Hirszbeina zostały również zakupione przez najlepszy miesięcznik rosyjski „Nowy mir“.

Rewizja procesu o morderstwo popełnione rzekomo przez Żyda

Czerniowce. ŻAT. Dnia 17-go grudnia 1922 r. w lesie przy miasteczku Targu Muersz w Transylwanji znaleziono zwłoki młodego kupca żydowskiego Dawida Kahana, który został obrabowany i zamordowany. Policja przeprowadziła dochodzenie, na podstawie którego aresztowano rzeźnika żydowskiego Józefa Titelmana, którego oskarżono o zamordowanie Kahana. Titelman twierdził, iż jest on niewinny i nikogo nie zamordował, lecz na podstawie jakichś dowodów przedstawionych przez policję Titelman został uznany winnym dokonania morderstwa i skazany na 12 lat więzienia. Dopiero obecnie, gdy Titelman przesiedział w więzieniu 6 lat, wypłynęły pewne dowody, które świadczą, iż Titelman był niewinnie skazany, wobec tego władze zarządziły rewizję procesu Titelmana.

—o—

DELEGACJA NAUCZYCIELSTWA PALESTYŃSKIEGO NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES PEDAGOGICZNY. Związek nauczycieli hebrajskich w Palestynie wyznaczył pp. Dra A. Liebermanna oraz Benjamina Brennera jako delegatów na międzynarodowy kongres pedagogiczny, który wkrótce odbyć się ma w Berlinie.

WYSTĄPIENIE Z ŻYDOSTWA ORAZ NOWI PROZELICI W PALESTYNIE. Pewien żydowski mieszkaniec Jaffy oraz jego małżonka zwrócili się do najwyższej rady muzułmańskiej w Palestynie, oświadczając, iż pragną wystąpić z żydostwa i przyjąć islam. Nazwisko tego mieszkańca Jaffy nie jest jeszcze wiadome. Równocześnie dwaj młodzi mahometanie z Jaffy, którzy często odwiedzali miasto żydowskie Tel Awiw postanowili przyjąć judaizm.

WYCHOWANIE ŻYDOWSKIE W AMERYCE. — W Cincinati odbyła się konferencja w sprawie wychowania żydowskiego w Ameryce. W konferencji wzięło udział 1000 delegatów. Przyjęto rezolucję, by wychowanie młodzieży żydowskiej odbywało się zgodnie z duchem kultury hebrajskiej i żydowskiej.

O WZRASTAJĄCYCH NASTROJACH ANTYSEMICKICH donoszą w dalszym ciągu z Rosji. W Charkowie w instytucie technologicznym żądają studenci wprowadzenia „nomy procentowej“ dla Żydów. Komunistyczne organizacje młodzieży starają się, jak dotąd bezskutecznie, wytępić nastroje antysemickie.

O POMOC ŻYDÓW DLA ARABÓW. 70 robotników arabskich, zatrudnionych we fabryce papierosów w Hajfie, zwróciło się do Żydowskiej Federacji robotniczej z prośbą o pomoc i poparcie akcji w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Federacja robotnicza podjęła się pośrednictwa, celem załatwienia konfliktu.

KOMUNIŚCI RPZECIWKO RYTUALNEMU UBOJOWI BYDŁA. Komuniści żydowscy w Mińsku rozpoczęli znowu zaciętą walkę przeciwko rytualnemu ubojowi bydła. Walka w tej sprawie jest prowadzona od kilku lat. Dotychczas komunistom nie udało się dopiąć swego celu.

NA NARADZIE KRYMSKICH KOLONISTÓW ŻYDOWSKICH w Moskwie uchwalono rezolucję, wyrażającą niezadowolenie z młodzieży żydowskiej w koloniach żydowskich. Młodzież ta podpada podobno w koloniach żydowskich pod wpływy „środowiska drobnomieszczańskiego“. Krytycznie oceniono również stanowisko kobiety żydowskiej w koloniach.

OBRAZ LENINA NA MIEJSCU ARKI Z RODAŁAMI. Komunistyczny „Sztern“ zamieszcza szereg korespondencyj z miasteczek, z których wynika, że wiele bóżnic przekształcono na kluby oraz sale sportowe. W miasteczku Uszenir na Wołyniu miejscową bóżnicę przekształcono w klub rzemieślnicy, zaś na miejscu, gdzie znajdowała się arka z rodałami umieszczono portret Lenina.

PIERWSI ABSOLWENCI INSTYTUTU ŻYDOWSKIEGO W MOSKWIE. Pierwsza grupa studentów Żydów, która ukończyła wydział żydowski przy uniwersytecie państwowym w Moskwie odebrała podczas specjalnej uroczystości swe dyplomy. Grupa ta liczy 14 studentów, w tej liczbie znajduje się poeta żydowski Izy Charik młodzi literaci Akselrod i Meirowicz (M. Daniel).

RABINI RZUCAJĄ KLĄTWĘ NA BIBLJOTEKĘ ŻYDOWSKĄ. Z miasteczka Żukowki (Rosja sow.) donoszą, że tamtejsi rabini rzucili klątwę na żydowską bibljotekę komunistyczną w tym miasteczku. Już od dłuższego czasu toczy się w m. Żukowce zacięta walka pomiędzy żywiołami ortodoksyjnymi a komunistami żydowskimi. Walka rozgorzała szczególnie od świąt wielkanocnych gdy podczas wieczerzy pesachowej urządzono w miejscowej bibljotece przedstawienie teatralne.

Zaginięcie „Italji"

Gdzie się znajduje „Italja"? — Czy uda się ją uratować? — Siódma ekspedycja do bieguna północnego. — Amundsen staje na czele akcji ratunkowej.

Wiadomość o ewentualnem zaginięciu generała Nobile wywołała w całym świecie olbrzymie poruszenie. Najprawdopodobniej została „Italja" przez złowrogie wiatry uniesiona bądź to przez wyspę Novaja Zemia na północną Syberję, albo też w odwrotnych kierunkach przez Grenlandję do Alaski. „Italia" może się w powietrzu utrzymać jeszcze przez osiem dni, ale skazaną jest wyłącznie tylko na „dobrą wolę" wiatrów. Jeśli przyjmiemy, że „Italia" nie rozbiła się o ścianę lodową, albo też że jakaś inna nie przydarzyła jej się katastrofa, można przypuszczać, że wyląduje, a następnie załoga pieszo będzie szukała drogi do jakiejś zbardziej przyjaznych okolic. Generał Nobile wziął ze sobą w tym celu namioty, sanki, łyżwy i środki żywności we formie konserw na jeden lub dwa miesiące.

Warto przy tej sposobności przypomnieć wyprawę do bieguna północnego Amundsena z roku 1926 w której to wyprawie i Nobile wziął udział. Także wtenczas przez kilkanaście dni zaniknął słuch o statku „Norge" aż dnia 16 maja nadeszła wiadomość, że „Norge" wylądowała na Alasce. Wiadomość ta przyszła po długich dniach bolesnego oczekiwania. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że i teraz uda się „Italji" przyjść z pomocą. „Cita de Milano", pomocniczy okręt ekspedycji generała Nobile znajduje się pod komendą jednego z najlepszych oficerów włoskiej marynarki, zrobi więc najprawdopodobniej wszystko, co będzie w jej mocy, by „Italję" uratować. Uda się tedy daleko na północ, o ile tylko pozwolą warunki atmosferyczne. Radjo uwiadomi wszystkie flotyle rybackie znajdujące się, obok Syberji i Alaski, o zaniknięciu „Italji".

Ekspedycja „Italji" jest siódmą ekspedycją do bieguna północnego, usiłującą drogą powietrzną dociec do bieguna. Z rozwojem aeronautyki wyłoniła się możliwość rozwiązania problemu zbadania bieguna północnego zapomocą statku powietrznego. Historja zdobycia bieguna północnego jest potężną epopeją ludzkiej energji. W ciągu 30 lat wyruszyło siedem ekspedycyj powietrznych do bieguna. Pierwszy, który udał się w tę drogę, był szwedzki inżynier Salomon August Andree, który w r. 1895 postanowił przy pomocy balonu dostać się do bieguna. Gdy zebrano odpowiednie środki urządzono na Spitzbergen halę do wypełnienia balonu, a podróż miała nastąpić w r. 1896. Ponieważ nie było południowego wiatru, przeto musiano tę datę przesunąć. Wyprawa Andrego nastąpiła dopiero dnia 30 czerwca 1897, ale Andree wraz ze swymi towarzyszami Fränklem i Strindbergiem już więcej nie powrócili. Do dzisiaj nie wiemy, jaki ich spotkał los.

15 lat upłynęło aż do drugiej ekspedycji. W roku 1923 usiłował Szwajcar Mittelholzer dostać się do bieguna, ale uszkodzenie igły magnetycznej stanęło temu na przeszkodzie. W dwa lata później rozpoczyna Amundsen swój lot do bieguna, atoli dostał się w bardzo niebezpieczną strefę i prawie że przez miesiąc nie dawał o sobie znaku życia. Udało mu się jednakowoż uniknąć śmierci i powrócił do żyjących. Amundsen nie dostał się do bieguna, ale osiągnął wówczas rekord, albowiem dotarł do najbardziej na północ położonego punktu. W rok później udał się Amundsen wraz z Nobilem swym statkiem „Norge" znowu w podróż do bieguna, ale ubiegł go komendant Byrd, który wraz ze swoim towarzyszem Lloydem Bennetem aparatem Fokera przeleciał biegun północny w kwietniu br. Amerykanin Wilkins dokonał również lotu do bieguna północnego, a obecnie Nobile jest siódmym z rzędu śmiałkiem.

Gdy nadeszła wiadomość o zaniknięciu „Italji", zwrócił się rząd norweski do Amundsena, by stanął na czele ekspedycji ratunkowej dla „Italji". Amundsen wyraził natychmiast swoją zgodę, co w całej Norwegji spotkało się z gorącym entuzjazmem, albowiem, jak wiadomo, podczas wyprawy do bieguna północnego doszło było między Nobilem a Amundsenem do bardzo przykrych konfliktów.

Przed wyrokiem w procesie o zamordowanie Margit Vörösmarty

Mowy obrońców Sikorskiego i Klepetarza.

Obrońca Sikorskiego Dr Chmelik, położył główne nacisk na okoliczność, że Sikorski przyznał się do czynu i padł temsamem ofiarą wyrafinowania obu oskarżonych. Ta między Sikorskim a Michałką i Klepetarzem zachodzi różnica, że Sikorski właściwie jeszcze życia nie zakosztował, podczas gdy Michałko i Klepetarz za pieniądze zamordowanej Margit żyli sobie wygodnie w Paryżu. Nieszczęściem dla Sikorskiego była znajomość z Michałką, pod którego wpływem aż do tej najstraszliwszej tragedji pozostawał.

Bardzo silne wrażenie wywołała mowa obrońcy Klepatarza, Dra Kosteckiego, który oświadczył że jest przyjacielem Klepetarza, zna go od lat, i wierzy niezachwianie w jego niewinność. Prokuratorja przygotowała w tym procesie największą sensację, która nie na tem polega, że na ławie oskarżonych zasiadło trzech inteligentów, lecz na tem, że oskarżenie pozbawione jest wogóle wszelkich dowodów. Akt oskarżenia czyta się jak powieść i zaszczyt przynosi prokuratorowi jako literatowi, ale nie zawiera żadnego dokumentu wykazującego winę jednego z trzech oskarżonych. Proces trwał blisko cztery tygodnie, ponieważ policja została dzięki zeznaniom Sikorskiego wprowadzona na fałszywą drogę. Nawet rzeczoznawcy nie mogli stanowczo stwierdzić, że znalezione na miejscu czynu włosy i kości pochodzą od Margit Vörösmarty, tak, że nie można było właściwie ustalić, czy Margit została zamordowana. Obrońca domaga się wyroku uwalniającego dla wszystkich trzech oskarżonych, ponieważ wogóle oskarżenie nie jest oparte na żadnych dowodach. Ława przysięgłych powinna odrzucić oskarżenie i zażądać uzupełnienia śledztwa. Gdy Dr Kostecki przeszedł do życia prywatnego Klepetarza, jego klijent głośno przytem płakał. Swoją mowę zakończył obrońca oświadczeniem, że nie spocznie tak długo, dopóki niewinność Klepetarza nie zostanie raz na zawsze stwierdzona.

Wyrok spodziewany jest we wtorek wieczorem albo też w środę rano.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 30 maja

Kraków (566 m) 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Piękno Beskidów zach." wygł. Prof. Dr St. Niemców na. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Jak rozwijać kulturę muzyczną?" wygł. Doc. Dr J. Reiss. 17'45—audycja dla młodzieży: „Opowiadania R. Kiplinga" w wykona. art. Teatru M. 18'15—18'55 Transm. z Warszawy (Muz. ros.: Borodin, Rachmaninow. 19'05 i 19'15 Komunikaty. 19'35—20 „Skrzynka pocztowa" Inż. St. Broniewski. 20'05—20'30 Odczyt pt.: „O zawodzie inżynierskim", wygłosi Inż. E. Tor, 20'30 Transm. z Warszawy(koncert muz. R. Schumanna. 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 12, 15 i 16'25 Komunikaty. 17'45 Transm. z Krakowa. 18'15 Muz. rosyjska. 20'30 Koncert. 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18'20 i 20'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 16'20 Komunik. gospod. 16'40 Odczyt „O Polesiu". 17'05 Komun. kolej. i poczt. 17'20 Kurs j. polskiego. 17'45 Transm. z Krakowa (program dla młodzieży: „O opowieściach Kiplinga"). 18'45 Koncert muz. ros. z Warszawy (Borodin, Rachmaninow, Czajkowski i in.) 18'55 Pogadanka „Gospodyni Śląska". 19'35 Odczyt pt. „Poeta Tatr, K. P. Tetmajer". 20'30 Koncert muz. R. Schumana (z Warszawy). 22 PAT.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 20'30 Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m) 17'30 i 21 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 17 i 21 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 13, 18 i 20'20 Koncerty.

Praga (348.9 m) 20, 16'30 i 20 Koncerty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

HASZOMER HATAHOR: Firm nie podajemy; wspomniane podręczniki może Pan otrzymać w każdej większej księgarni.

LW. 4: Prosimy natychmiast — niedługi.

ZE SPORTU

Jubileusz 20-lecia „Hasmonei"

W ub. niedzielę rozpoczęły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe z powodu 20lecia żydowskiego sportowo-gimnastycznego towarzystwa „Hasmonea". Uroczystości te przemieniły się w piękną manifestację sportu żydowskiego w Małopolsce W pierwszym dniu uroczystości odbyło się w synagodze pożądane nabożeństwo, na którem zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a następnie odbył się popis gimnastyczny. Szczególnie uroczyście wypadła rewja członków klubu, odbyła w poniedziałek na boisku „Hasmonei". Wśród gości byli obecni gen. Popowicz, inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, szereg wyższych oficerów, Komisarz miasta Strzelecki, dyrektor Policji Reinlender, prezes Dr. Reich, prezes kahału Dr. Allerhand i przedstawiciele wszystkich klubów sportowych we Lwowie. Do zebranych przemówił prezes Klubu pos. Dr. Rosmarin. Po przemówieniach reprezentantów różnych klubów nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru „Hasmonei". Uroczystości zakończyły się bankietem.

Wspaniałe zwycięstwo lekkoatletek „Makkabi" nad mistrzyniami Śląska

W ubiegłą niedzielę, — jak już pokrótce donieśliśmy, — odbyły się w Żywcu zawody lekkoatletyczne pań, zorganizowane przez K. S. Koszarawa, w których wzięło udział szereg klubów z Górnego Śląska oraz zawodniczki krakowskiej „Makkabi". Ponieważ w przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie reprezentacyj kobiecych Poznań—Kraków, a Śląsk wygrał ostatnio zawody z Poznaniem, spotkanie w Żywcu mogło do pewnego stopnia zobrazować stosunek sił pomiędzy powyższymi okręgami. Zwycięstwo Makkabi było przygniatające i zawodniczki jej dumnie broniły nietylko barw klubowych, lecz honoru sportu krakowskiego, gdyż Śląsk wystawił, z małymi wyjątkami, swoją najlepszą drużynę. Wyniki zawodów są następujące:

Bieg 80 m.: I. Tabacka (Kol. K. S.) 11'5, II. Rakoczanka, III. Kemplerówna (Makkabi). Tabacka osiąga w przedbiegach dwukrotnie 11 sek.

Bieg 250 m.: I. Tabacka 38'6, II. Kilosówna, III. Peronówna (06 Katowice).

Bieg 80 m. przez płotki: I. Kernówna 13'4, nowy rekord Krakowa w doskonałym czasie.

Skok w dal: I. Kernówna (Makkabi) 4'28, II. Glasnerówna (Makkabi), III. Tola (Makkabi).

Skok w wyż: I. Kernówna 1'215, II. Kakółówna, III. Solarzówna.

Rzut dyskiem: I. Kernówna 23'93, ciągły deszcz nie pozwala na osiągnięcie lepszego wyniku.

Rzut oszczepem: I. Kernówna 19'86, II. Kemplerówna, III. Lubkowitzówna (06).

Pchnięcie kulą 5 kg.: I. Kemplerówna 7'81, II. Lubkowitzówna.

Bieg rozstawny 4×60 m. startują 4 drużyny: I. Makkabi w składzie: Kernówna, Tola, Kemplerówna, Korska. Czas 34'5, II. Rożdżeń — Szopienice, III. Kolejowy K. S. Katowice. W przebiegu doskonała sztafeta „Makkabi" bije rekord Polski w czasie 32 sek. i wygrywa puhar.

W ogólnej punktacji: I. Makkabi (Kraków) 30 pkt., II. Rożdżeń (Szopienice) 12 pkt. III. Kolejowy K. S. (Katowice) 10 pkt. IV. K. S. 06 (Katowice) 10 pkt.

Organizacją zawodów kierował niestrudzony kierownik P. W. w Żywcu, por. Moser, któremu należy się pełne uznanie za przeprowadzenie podobnej imprezy.

•

MECZ KOBIECY POZNAŃ—KRAKÓW odbędzie się 7 czerwca b. r. w Krakowie. Skład reprezentacji okręgu krakowskiego podamy w jednym z najbliższych numerów.

Z OLIMPJADY AMSTERDAMSKIEJ.

W niedzielę rozpoczęła się w Amsterdamie olimpjada piłki nożnej. Pierwsze zawody Portugalja—Chile zakończyły się niespodziewaną, sensacyjną porażką Chile 4:2 (2:2). Dalsze zawody to mecze: Belgja—Luxemburg 5:3 (3:3), Niemcy—Szwajcarja 4:0 (2:0), Egipt—Turcja 7:1 (2:0).

Wiadomości z kraju

Kahał w Brzesku przygotowuje „galicyjskie" wybory

Pod adresem Województwa krakowskiego.

(Kor. wł.). Kahał w Brzesku, mianując komisję wyborczą, nie zamianował ani jednego członka z pośród sjonistów, ani też szeregu innych instytucyj społecznych, o których wiadomo, że nie podlegają wpływom obecnego zarządu kahalnego. Wszystkie te pokrzywdzone organizacje wniosły zażalenia, zarówno ustnie, jak i pisemnie, do starostwa w Brzesku. Pozatem p. radca Dr. Krittenstein interwenjował w tej sprawie osobiście w Województwie krakowskiem, a odnośny referent przyrzekł sprawę tę po myśli ustawy załatwić. Tymczasem zarząd kahalny w ubiegłą niedzielę, po raz wtóry wybierając komisję wyborczą, znowu nie zamianował ani jednego członka z opozycji. Podnieść należy, że przy wyborach sejmowych 17-tka skupiła prawie 1.300 głosów w powiecie brzeskim, t. j. obecnym okręgu wyborczym do kahału. P. Dr. Krittenstein zwrócił na to uwagę p. staroście brzeskiemu, któremu jednak ten argument nie wystarczył do nakłonienia zarządu kahalnego do zamianowania w skład komisji wyborczej przedstawiciela sjonistów. P. starosta zażądał przedstawienia sobie ksiąg i dokumentów dla wykazania siły liczebnej organizacji sjonistycznej w Brzesku... Jest to bardzo swoista i oryginalna interpretacja paragrafu 14 regulaminu wyborczego do kahału.

Ale nietylko pod tym względem obecny zarząd kahalny gwałci regulamin wyborczy. Afisze wzywające do składania deklaracyj wyborczych, wydrukowano i rozlepiono przed posiedzeniem komisji wyborczej. Afisze te rozlepiono bezpośrednio przed Zielonemi Świętami, tak, że termin do przedkładania deklaracyj wypada faktycznie tylko 9-dniowy. Byłyby to jednak już drobnostki wobec rzeczy najważniejszej, a mianowicie że w komisji wyborczej niema żadnego przedstawiciela opozycji. Wybory w ten sposób przeprowadzone otwierają drzwi wszelakiego rodzaju szwindlom! Wobec tego domagamy się od Województwa krakowskiego, ażeby poleciło tutejszej zwierzchności kahału zmianę komisji wyborczej, oraz ponowne rozpisanie terminu do wnoszenia deklaracyj wyborczych zgodnie z obowiązującem rozporządzeniem.

Pierwszy krajowy zjazd lekarski „Toz'u" w Warszawie

W dniach 24 i 25 czerwca b. r. odbędzie się — jak już o tem krótko donieśliśmy, — w Warszawie pierwszy krajowy zjazd lekarski „Toz'u", na którym będą rozważane zagadnienia z dziedziny ochrony zdrowia oraz medycyny i hygjeny społecznej wśród Żydów. Dotychczas zgłoszono 29 referatów. Lekarze z ponad 40 miejscowości zapowiedzieli swe przybycie na zjazd.

W tych dniach ukonstytuował się Komitet Organizacyjny zjazdu, do którego weszli: pp. Dr. S. Goldflam, Dr. J. Szwajcer, Dr. L. Gregman, Dr. Z. Bychowski, Dr. M. Gantz, Dr. H. Higier, Dr. G. Lewin, Dr. I. Przedborski, Dr. A. Sołowiejczyk i Dr. L. Wulman. Prócz plenarnych posiedzeń zjazdu odbędą się też posiedzenia różnych sekcyj, oraz zwiedzanie zakładów hygjenicznych, szpitali, sanatorjów i t. p. — W pierwszym dniu obrad odbędzie się uroczysty bankiet z udziałem delegatów zjazdu i zaproszonych gości. Czynione są starania w Ministerstwie Komunikacji w sprawie uzyskania ulg kolejowych dla delegatów zjazdu.

Komitet Organizacyjny podejmuje odpowiednie kroki, aby zaopatrzyć delegatów w mieszkania podczas pobytu ich w Warszawie.

Na czem polegać będzie inspekcja sanitarna kraju?

Zgodnie z zapowiedzią, w dniach od dn. 2 do 6 czerwca br. zbadany zostanie stan sanitarny kraju przez specjalnych urzędników, delegowanych przez p. ministra spraw wewnętrznych.

Urzędnicy ci dostarczą odpowiedzi na następujące pytania, dotyczące każdej zbadanej miejscowości: 1) ogólne wrażenie, 2) ilość zbadanych domów, 3) procent domów odnowionych wogóle, 4) ilość odnowionych domów w ostatnim sezonie budowlanym, 5) ilość wybudowanych nowych ustępów i śmietników, 6) ilość celowo urządzonych studzien i 7) stan akcji zadrzewienia dróg i placów.

—o—

DOM DLA CHALUCÓW. Wczoraj odbyła się w Grochowie pod Warszawą w fermie chalucowej uroczystość położenia kamienia węgielnego pod dom dla chalucówó. Plac pod budowę domu ofiarował p. Doktorowicz. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, miasta i szeregu instytucyj żydowskich.

SUBSYDJUM MINISTERSTWA OŚWIATY DLA ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO. Ministerstwo oświaty przyznało jednorazową subwencję w kwocie 2.000 zł dla Żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie.

„ZWIĄZEK ŻYDÓW BEZPARTYJNYCH". Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie szeregu organizacyj ortodoksyjnych, na którem utworzono związek bezpartyjnych Żydów. Podobno wielu rabinów ortodoksyjnych przystąpiło do tego związku, chcąc położyć kres walkom partyjnym wśród żydostwa.

J. OPATOSZU W WARSZAWIE. Onegdaj przybył do Warszawy znakomity pisarz żydowski Opatoszu, który będzie obecny na kongresie Żydowskiego Pen-Klubu.

SUKCES „GOLEMA" LEJWIKA NA SCENIE CYRKU WARSZAWSKIEGO. Premjera „Golema" Lejwika w języku polskim w inscenizacji Marka Arnsteina (Andrzeja Marka) wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności polskiej i żydowskiej. Na premjerze byli obecni przedstawiciele polskiego świata literacko- artystycznego.

WARSZAWIE GROZI STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. W Warszawie odbył się więc czterech związków robotników budowlanych Na wiecu uchwalono rezolucję, wzywającą do rozpoczęcia strajku z dniem 5 czerwca z powodu nie uwzględnienia postulatów robotników budowlanych przez przedsiębiorców. Robotnicy cegielniani strajkują już od dłuższego czasu.

WIELKIE KARY NA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Komisarjat rządu m. Warszawy ukarał 12 właścicieli domów na karę 50 zł z zamianą na 6 tygodni aresztu za niezachowanie czystości w domach. Wśród skazanych znajdują się dwaj Żydzi.

MIESIĄC ARESZTU ZA NIEPRZESTRZEGANIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY. Związek handlowców w Warszawie przeprowadza energiczną akcję za przestrzeganiem ośmiogodzinnego dnia pracy. Niedawno wytoczył związek proces pewnej firmie za nieprzestrzeganie ustawowego dnia pracy. Sąd skazał właściciela firmy na miesiąc aresztu.

ZASTRASZAJĄCY OBJAW. Oznaką kryzysu ekonomicznego, jaki panuje wśród Żydów warszawskich, jest wzrastająca liczba podrzutków żydowskich. Coraz częściej zdarza się, że matki żydowskie, chcąc uchronić swe dzieci od niechybnej śmierci głodowej, pozostawiają je w bramach domów, błagając w listach litościwych ludzi o zaopiekowanie się niemowlętami.

OSKARŻENIE O ZBESZCZESZCZENIE KRZYŻA. We Wilnie, przy ulicy Szklanej l. 9 w czasie zabawy 12-letnia dziewczynka żydowska, Rachela Karszun zdarła dziewczynce katolickiej sznurek z krzyżykiem na szyji. Krzyżyk wpadł do piasku i dzieci nie mogły go odnaleźć. Rodzice chrześcijańskiej dziewczynki donieśli natychmiast o wydarzeniu policji, zaznaczając, że „Żydzi usiłowali zbeszcześcić krzyż". Policja przeprowadziła ścisłą rewizję w mieszkaniu rodziców dziewczynki żydowskiej. Dziewczynkę tę osadzono następnie w koimsarjacie policji, gdzie spisano protokół w sprawie wypadku. Kilka godzin potem znalazł pewien przechodzień krzyżyk niedaleko miejsca zabawy dzieci. Zawiadomiona o znalezieniu zguby policja, przerwała śledztwo.

ECHA SCYSYJ DWÓCH ADWOKATÓW. W sądzie okręgowym w Łucku toczyła się swego czasu sprawa między miejscowymi działaczami, Drem Rotfeldem i p. Bajlinem. Ostatni był oskarżony o zniesławienie w druku Dra Rotfelda. Bajlina bronił adw. Noach Pryłucki z Warszawy. Na procesie podczas przerwy został obrońca spoliczkowany przez Dra Rotfelda. Adw. Pryłucki zareagował, policzkując Rotfelda. W obronie męża stanęła pani Rotfeldowa, która na korytarzu sądowym uderzyła ponownie adw. Pryłuckiego. Sprawa znalazła się przed Sądem Pokoju w Łucku, który skazał adw. Pryłuckiego i Dra Rotfelda na 6 miesięcy, zaś p. Rotfeldową na 3 miesiące więzienia. Wszyscy apelowali do sądu odwoławczego. Druga instancja skazała Dra Rotfelda na 6 tygodni i p. Rotfeldową na 2 tygodnie. Adw. Pryłucki natomiast został uniewinniony.

ŚNIEG POD ŁODZIĄ. Na przedmieściu łódzkiem spadł onegdaj śnieg. Ulice były pokryte dość grubą warstwą śniegu. W śródmieściu spadł grad.

KRWAWE ŚWIĘTA WARSZAWSKIE. Z Warszawy donoszą: W ciągu dwu dni Zielonych Świąt katolickich, na skutek strzelaniny świątecznej na wiwat odniosło rany 52 osoby, poza tem 8 osób zostało rannych na skutek rozpraw nożowych.

SZAJKA WŁAMYWACZY W POTRZASKU. Policja warszawska wpadła na trop bandy włamywaczy, która w końcu lutego br. dokonała włamania do urzędu pocztowego w Radomiu i po rozbiciu kasy, zrabowała 120.000 zł, a w kilka tygodni później w urzędzie pocztowym w Przemyślu przeszło 100.000 zł. Herszten bandy był niejaki Stefan Zakrzewski. Kasiarze po dokonaniu włamań wyjechali z Polski. W. Warszawie aresztowano żony kasiarzy i osadzono je w areszcie.

Akcja „Tygodnia sierocego" w zachodniej Małopolsce

Zachodnio- Małopolski Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi urządza w ramach ogólnej akcji takiż „Tydzień Sierocy" w zachodniej Małopolsce w dniach 27 maja do 2 czerwca br.

W ciągu szeregu lat miało społeczeństwo możność przekonania się o pożytecznej działalności Związku na polu opieki nad sierotami. Nie zważając na kolosalne trudności, z jakiemi spotkał się Związek w ostatnim roku swej pracy z powodu znacznego zmniejszenia subwencji Jointu amerykańskiego, udało się Związkowi nie tylko utrzymać opiekę w dotychczasowych rozmiarach, lecz nawet ją znacznie pogłębić. Główna uwaga zwrócona była na zawodowe wykształcenie dzieci. Znaczna ilość zawodowo wykształconych dzieci usamodzielniła się również i w roku bieżącym i obecnie Związek może wykazać się owocnymi wynikami swojej pracy.

Mimo jednak znacznych wysiłków rezultaty przez Związek osiągnięte nie są niestety wystarczające. Ilość płatników, którzy dotychczas opodatkowali się stałą składką na rzecz akcji Związku, wynosi zaledwie 3 proc. z pośród społeczeństwa żydowskiego, a więc przygniatająca większość do dnia dzisiejszego nie spełnia swego obowiązku wobec sieroty.

Spodziewać się przeto należy, iż w obecnej akcji „Tygodnia Sierocego" całe społeczeństwo zademonstruje czynnie swoje poparcie finansowe i moralne dla tego godnego celu.

Akcja „Tygodnia Sierocego" organizowana jest w całej prowincji zachodniej Małopolski w dniach 27 maja do 2 czerwca br., zaś w Krakowie ze względów wyjątkowych w II połowie czerwca br. (15—22). Wszelkie imprezy powyższej akcji, proklamowanej w całem państwie, urządzają Towarzystwa lokalne opieki nad sierotami żydowskiemi, w Krakowie zaś współpracują zgodnie i harmonijnie wszystkie 3 instytucje sieroce żydowskie, przynależne do Zach. Małop. Związku, a mianowicie Towarzystwo opieki nad sierotami żydowskiemi pozazakładowemi, Bursa Sierót żyd. przy ul. Krakowskiej i Bursa Rękodzielnicza Sierót żyd. przy ul. Podbrzezie, — wszystkie solidarnie dla jednego pięknego celu; — Zorganizowanej, społecznie nadzorowanej i skoncentrowanej akcji opieki nad sierotami żydowskiemi. (hl.).

WESOŁY KĄCIK

PSYCHOANALIZA

Sędzia: Dlaczego niez wrócił pan swemu przyjacielowi stu złotych, które on panu pożyczył?

Oskarżony: Miałem, panie sędzio, najlepsze zamiary, ale moja podświadomość opierała się temu.

NIC NIE SZKODZI.

— Nie przeszkadza to panu, że jest nas trzynastu przy stole?

— Zupełnie nie! Ja jem za dwóch!

GŁOS LUDU GŁOSEM BOGA.

Mowca: Mężczyzna, który ustępuje, gdy jest w błędzie, jest rozsądny, lecz mężczyzna, który ustępuje choć ma rację, jest...

Głos z publiczności: Żonaty!

ZMIŁUJCIE SIĘ, LITOŚCIWI LUDZIE!

— Darujcie mi złocisza, litościwa osoba, abym mógł się dostać do mojej familji!

— A gdzie wasza familja?

— W kinie.

Obrady zjazdu koła miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego

Wczoraj obradował w Krakowie zjazd Koła miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego. Na zjazd przyby ło około 40 reprezentantów szeregu miast. Obrady odbywały się w sali konferencyjnej magistratu kra kowskiego. Zagaił prezes Koła prezydent sen. Rolle, poczem referat na temat nowych przepisów administracyjnych wygłosił wiceprezydent Dr. Wielgus. O sprawie finansów miast i skarbowości komu nalnej referował burmistrz m. Tarnowa Dr. Krypiewski, a radca miejski Dr. A. Gross wygłosił referat

O ROZBUDOWIE MIAST I O KREDYCIE KOMUNALNYM.

Tezy referatu radcy Dra Grossa przedstawiają się w streszczeniu następująco:

1) Małopolska powinna skorzystać z ustawy o związkach międzykomunalnych z 22 marca 1928 r. i natychmiast przystąpić do utworzenia kredytowych związków międzykomunalnych o charakterze korpo racji prawa publicznego i zarazem zorganizować przy tych związkach banki kredytowe społeczne w Krakowie i Lwowie podobnie, jak w Poznańskiem skorzystano z pruskiej ustawy o związkach celowych i za rządów pruskich jeszcze utworzono Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu i Poznański Krajowy Związek komunalny. Bankom Małopolski należałoby przyznać prawo emitowania obligacyj ko munalnych i mieszkaniowych, tudzież listów zastaw nych z pupilarnem bezpieczeństwem. W ten sposób przynajmniej w części naprawi się krzywdę, wyrządzoną Małopolsce w r. 1925 przez odebranie jej Banku Krajowego i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

2) Należy gminom miejskim przywrócić samorząd skarbowy w tym stopniu, w jakim posiadały go za czasów austrjackich, w szczególności odstąpić im w zupełności podatek lokatorski i podatek od nierucho mości, albowiem przy dzisiejszych ograniczeniach i kurateli skarbowej ze strony państwa, brak gminom dochodów dla podkrywania kosztów, połączonych z najkonieczniejszemi inwestycjami.

W akcji mieszkaniowej należy wreszcie przystąpić do decentralizacji, podnieść dochody z podatków na budowę przeznaczonych i odpowiednio zreformować przepisy ustaw, i rozporządzeń wykonawczych.

Referent powołuje się na sprawozdanie komisji ankietowej przy komitecie ekonomicznym Rady Ministrów, które tesame postulaty z naciskiem podnosi.

Po dyskusji, która kontynuowana była w godzinach popołudniowych, przyjęto tezy referenta.

Następnie radca magistratu p. Dusza referował o nowem ustawodawstwie socjalnem w stosunku do miast, przedkładając szereg rezolucyj, które zjazd uchwalił.

W obradach uczestniczył reprezentant województwa krakowskiego p. Bykowski, reprezentant woje wództwa lwowskiego p. Lermaunt, dyrektor Związku miast z Warszawy Dr. Grotowski oraz kilku posłów i senatorów. Funkcje sekretarza pełnił naczelnik biura prezydjalnego magistratu krakowskiego Dr. Przeorski. Obrady przeciągnęły się do wieczora.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 24	MAJ 30 Środa 11 Sywan 5688	Zachód słońca 19 m. 44

Do wyborców kahalnych w Podgórzu!

Przypominamy mieszkańcom dzielnicy Podgórze, że dnia 3 czerwca br. mija ostateczny termin wnoszenia deklaracyj, na podstawie których ułożone będą listy osób uprawnionych do głosowania przy wyborach kahalnych. Kto dotąd nie wniósł deklaracji, może uczynić to jeszcze tylko przez 4 dni, tj. do niedzieli włącznie. Deklaracje składać należy w lokalu gminy wyznaniowej przy ul. Józefińskiej 5 od godz. 4—7 popołudniu.

Posiadający czynne prawo wyborcze (ukończony 25 rok życia, płeć męska, zamieszkanie w obrębie gminy conajmniej od roku), którzy najpóźniej do niedzieli nie złożą deklaracji, pozbawieni będą bezwzględnie możności uczestniczenia w wyborach, albowiem prawo reklamacji przysługuje tylko tym wyborcom, którzy w przepisanym terminie złożą deklaracje.

Niech więc każdy Żyd z Podgórza, któremu zależy na przyszłym rozwoju gminy wyznaniowej, złoży w ciągu ostatnich czterech dni swą deklarację!

Podróż inspekcyjna wicemin. komunikacji

Przed paru dniami odbył p. wiceminister inż. Czapski dwudniową podróż inspekcyjną w obrębie krakowskiej dyrekcji kolejowej w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa komunikacji, oraz prezesa dyrekcji krakowskiej inż. Barwicza i naczelników wydziałów: Dr. Pischingera, inż. Severina i inż. Bystrzanowskiego.

Po przybyciu do Zebrzydowic zbadał p. wiceminister obecny stan rozbudowy tej stacji granicznej, następnie zwiedził stację towarową w Czarnolesiu, a w drodze do Krakowa fabrykę lokomotyw w Chrzanowie. Wieczorem odbył konferencje w dyrekcji P. K. P. w Krakowie, celem bezpośredniego zapoznania się z bieżącemi ważniejszemi sprawami służbowemi. Następnego dnia zwiedził p. wiceminister warsztaty kolejowe w Tarnowie i Nowym Sączu, przekonując się na miejscu o potrzebach tychże i przyjął delegacje pracowników warsztatowych w sprawach personalnych. Na zakończenie stwierdził p. wiceminister potrzebę rozszerzenia stacji kolejowej Zakopane.

Całą podróż odbył p. wiceminister wraz z komisją wagonami motorowymi trzech różnych systemów, a mianowicie: a) wagonem pochodzenia węgierskiego od Firmy Ganz i Ska w Budapeszcie z motorem spalinowym, b) wagonem parowym angielskim systemu Clayton oraz c) dwoma wagonami pochodzenia niemieckiego z firmy E.V.A. Maybach w Kilonji z motorami spalinowymi. Kolejne użycie tych wagonów różnego systemu miało na celu poczynienie przez komisję spostrzeżeń, który z tych systemów ma być wprowadzony na PKP.

—o—

— **WSZELKIE KOMUNIKATY** należy składać w naszej administracji do godz. 1-szej w południe Komunikaty składane później, nie mogą już być umieszczone w numerze dnia następnego.

—o—

— **WYJAZD CZŁONKÓW PREZYDJUM MIASTA DO WARSZAWY.** Prezydent miasta inż. Rolle wyjechał we wtorek do Warszawy na posiedzenie państwowej Rady kolejowej, wiceprzydent Ostrowski na obrady związku Elektrowni, a wiceprezydent Dr Wielgus na posiedzenie Rady spożywców. Na czas nieobecności członków prezydjum zarząd miasta spoczywa w rękach wiceprezydenta Dra Schneidra. W czwartek mają się odbyć w Warszawie dalsze obrady w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla miasta Krakowa. W tych obradach oprócz członków prezydjum weźmie udział radca miejski Dr Gross i referent Dr Medwecki.

W piątek 1 czerwca rozpoczyna urlop wypoczynkowy prezydent miasta inż. Rolle, udając się do Krynicy, zastępstwo na czas nieobecności prezydenta obejmie wiceprezydent Dr Wielgus.

— **UROCZYSTY OBCHÓD SZKOLNY** odbędzie się w gimnazjum im. Nowodworskiego (pl. Groble 9), w sobotę, dnia 2-go czerwca br. o godz. 7 wieczorem z powodu przywrócenia prastarej nazwy dawnemu liceum i ku czci jego założyciela Bartłomieja Nowodworskiego. Na program złożą się przemówienia: dyr. Zachemskiego, prof. Ziemskiego i prof. U. J. Estreichera, oraz część muzykalno wokalna.

— **PRZEPEŁNIENIE ZAKŁADÓW DLA UMYSŁOWO CHORYCH.** Z powodu przepełnienia państwowych zakładów i szpitali psychjatrycznych w Małopolsce, interesowani pragnący umieścić chorych w powyższych zakładach winni wnieść pisemne podanie do dyrekcji zakładów, poparte świadectwami lekarzy powiatowych. Dopiero gdy dyrekcja prześle pisemne przyjęcie, można chorego do zakładu odwieść. Ostrzega się, aby interesowani przed uzyskaniem pisemnego przyjęcia chorych do zakładu nie przywozili, gdyż narażą się na konieczność odwiezienia ich z powrotem.

— **ZMNIEJSZONA KONSUMCJA MIĘSA.** Na targi w Krakowie spędzono w ciągu ubiegłego tygodnia buhaji 135, wołów 101, krów 119, jałówek 96, cieląt 785, nierogacizny 908, razem 2144 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2056 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 72 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 16 sztk. W porównaniu z poprzednim tygodniem było mniej 152 sztuk bydła, 122 cieląt i 402 świń. Bydło przeważnie gorszej jakości. Ceny utrzymały się.

— **TRAMWAJ NAJECHAŁ NA DOROŻKĘ.** W poniedziałek o godz. 10-tej wieczór najechał na ul. Karmelickiej wóz tramwajowy linji Nr. 2 na dorożkę konną Nr. 170 powożoną przez Alojzego Dubiela w chwili, gdy Dubiel nawracał dorożką na szynach tramwajowych. Wskutek najechania dorożka została przewrócona i uszkodzona a mianowicie połamał się wachlarz dorożki, a nadto rozbita została latarnia i rafy gumowe z kół wyrzucone. Wypadku w ludziach nie było.

— **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do kiosku Leiby Landaua na pl. Wolnica przez wybicie otworu w ścianie. Włamywacze przygotowali sobie do worka towarów tytoniowych wartości około 400 zł, zostali jednak spłoszeni przez patrolującego posterunkowego i zbiegli, pozostawiając na miejscu przygotowany do kradzieży łup. Kiosk został przez policję zabezpieczony aż do przybycia właściciela.

— **URWAŁ TOREBKĘ, ŁAŃCUSZEK ZOSTAWIŁ.** Helena Schwarz z Dąbrowy koło Tarnowa zgłosiła do policji, że podczas wysiadania z pociągu na tutejszym dworcu kolejowym skradziono jej torebkę damską srebrną z gotówką 215 zł łącznej wartości 400 zł, którą trzymała za tasiemkę. Sprawca urwał torebkę z łańcuszka, pozostawiając łańcuszek w ręce poszkodowanej.

— **ZNOWU 10 KUR.** Socha Jan służący u OO. Paulinów na Skałce zgłosił do policji, że w nocy z 28 na 29 bm. skradziono z zamkniętego kurnika tego klasztoru 10 kur wartości 80 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czerwony Korsarz".
NOWOSCI: Rozpętane żywioły.
SZTUKA: „Czerwony bies".
WANDA: „Żywcem pogrzebani".
WARSZAWA: „Panika" (Harry Peel).
UCIECHA: „Cyrk Wolfsohna".

— **PRZEPISÓW NA CIASTA**, konserwy, konfitury, oraz na wszelkie potrawy mięsne i mleczne, za nadesłaniem gr 50—1 zł, udziela Kurs gospodarczy Szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, przy ul. Stolarskiej 15, I. p. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne. 1514x

— **EUGENJA WEINBAUMÓWNA** składa 5 zł jako zakład wygrany od WP. Dr Salomei Raabówny, na Keren Hajesod. 894x

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH** w Krakowie, odbędzie się we środę dnia 6 czerwca br. o godz. 7'30 wiecz. w lokalu Rynek gł. 29, I. p. Porządek dzienny: Uzupełnienie (zmiana) statutu. W razie braku kompletu odbędzie się następne bez względu na ilość obecnych o godz. 8-ej.

— **MERKAZ—HACEIRIM.** (sala „Ezry"). Dziś we środę o godz. 8. 15 wiecz. plenarne zebranie członków. Porządek dzienny: Sprawozdanie z konferencji Tarbutu.

— **PRZYSZŁOSC—HEATID.** (Zielona 15) Dziś we środę punkt. o godz. 8 wiecz. kółko samokształceniowe.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek 28. (C—D). Wpisy na kursa instruktorskie buchalterji i Żydowskiego przyjmuje codziennie kol. E. Sauerteig od godz. 8—9.

ZMARLI:

Przed kilku dniami zmarł w Bytomiu w 42 roku życia znany dobrze także i krakowskiej publiczności wybitny muzyk i dyrygent, błp. Beno Wassermann. Zmarły rozwijał żywą artystyczną działalność w Katowicach, a ostatnio pracował w Bytomiu. W pogrzebie błp. Wassermanna wzięły udział liczne delegacje instytucyj polskich i niemieckich z obu części G. Śląska, wyrażając szczery żal z powodu przedwczesnego zgonu doskonałego muzyka.

* * *

Samuel Nachman Kopel Welczer l. 78, Leib Neubauer l. 73, Freida Feuerstein l. 81, Srul Rzeźnik, wojskowy, Mojżesz Schmelkes l. 75, Józef Zuckermann l. 66.

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. DRA SAULA MARGULIESA** złożyło grono znajomych błp. Zmarłego zł 50 na Zakład wychowawczy sierót. 879

Koło żydowskie wobec dyskusji budżetowej

W dyskusji nad budżetem M.S.Z. zabierze głos pos. dr. Thon

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 5. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego omawiana była taktyka Koła podczas dyskusji budżetowej. Ponadto dyskutowano jeszcze nad zasadniczem stanowiskiem Koła wobec budżetu, przyczem doszło do żywej wymiany zdań pomiędzy posłem Grynbaumem a posłem Reichem.

Następnie zajęto się wyznaczeniem mówców z ramienia Koła na plenum Sejmu w trakcie dyskusji budżetowej. Na razie nie wyznaczono jeszcze mówcy generalnego, który przemawiać będzie w ogólnej dyskusji. Natomiast ustalono, że w dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu przemawiać będzie poseł Rosmarin, w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych — pos. Dr. Thon, w dyskusji nad budżetem min. oświaty — pos. Wygodzki, w dyskusji nad budżetem min. pracy — pos. Heller.

Wyznaczenie mowcy do dyskusji nad budżetem min. przemysłu i handlu nastąpi po porozumieniu się posłów Eisensteina, Farbsteina i Rasnera.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 5 (Sin.) We środę bieżącego tygodnia zostanie zakończona dyskusja nad expose ministra spraw zagranicznych w sejmowej komisji spraw zagranicznych. Przy końcu dyskusji minister Zaleski odpowie na poruszone w niej kwestje.

Minister Zaleski wyjedzie 1-go czerwca na posiedzenie Rady Ligi do Genewy. Wraz z nim wyjeżdżają: naczelnik wydziału ustroju międzynar. Tarnowski, naczelnik wydziału wschod. p. Hołówko oraz szef gabinetu p. ministra p. Szumlakowski.

„Italja" wzywa pomocy

Moskwa, 29 5 PAT. Radiostacje syberyjskie podają pięciojęzykowy komunikat otrzymany od sterowca „Italia", wzywający do udzielenia pomocy. Koła lotnicze przypuszczają, że sterowiec muszony był do lądowania na wybrzeżu Oceanu północnego, gdzie w celu odnalezienia go zostanie wysłana specjalna ekspedycja.

Rada ministrów

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 5. Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem po ustaleniu tekstu przemówienia wicepremjera Bartla na dzisiejszem przemówieniu sejmu, załatwiano kilka spraw personalnych. Między innemi postanowiona została nominacja dotychczasowego posła polskiego w Rzymie p. Knolla na stanowisko posła w Berlinie oraz nominacja dotychczasowego posła w Berlinie p. Olszewskiego na stanowisko posła w Angorze.

—o—

Traktat przyjaźni afgańsko-turecki

Konstantynopol. 29. 5. PAT. Między Afganistanem a Turcją zawarty został traktat przyjaźni. Traktat przewiduje w 9 artykułach wzajemną pomoc w razie napadu oraz zawiera klauzulę największego uprzywilejowania.

—o—

Przygotowania do kongresu kryminalistycznego w Pradze

Praga. 29. 5. PAT. Według doniesień prasy, w dn. 30 maja do 2 czerwca obradować będzie w Pradze wydział międzynarodowego kongresu kryminalistycznego. Przedmiotem obrad będzie przygotowanie do zwołania kongresu co ma nastąpić w r. 1930 w Pradze. W wydziale przygotowawczym zasiadają zastępcy 24-ch państw. Ostatni kongres międzynarodowy kryminalistyczny odbył się w 1925 r. w Londynie.

Echa katastrofy hamburskiej.



Na ilustracji naszej widzimy tank, który spowodował katastrofę w Hamburgu. Wskutek eksplozji wyrwane zostało mianowicie zamknięcie, tak że fosgen wydostał się nazewnątrz.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

KRAJOZNAWCZE KOLONJE LETNIE.

Kontynuując tradycję — aczkolwiek nie wieloletnią — bo zeszłoroczną zaledwie, lecz niemniej zaszczytną — przystępuje i w tym roku Egzekutywa Związku Ak. Kół Miłośn. Krajoznawstwa do zorganizowania kolonji letniej w Witowie na Podhalu.

Cel ten sam i tym razem przyświeca. Wybrano miejscowość, która ze względu na swe dogodne położenie doskonale się nadaje na punkt wyjścia dla wycieczek. Bliskość Tatr, bo zaledwie kilka godzin drogi do doliny Kościeliskiej i Chochołowskiej, 14 km. do Zakopanego, granica Czechosłowacji tuż obok i tem samem możność urządzania wycieczek na Orawę i w Tatry czeskie, pozatem piękno samej miejscowości — oto zalety tegorocznej siedziby kolonji.

Z wycieczek należy wymienić: w pasmo Babiogórskie, do Zamków Orawskich, w Tatry.

Zeszłoroczne powodzenie tej tak obecnie wśród młodz. akad. popularnej imprezy dają rękojmię, że i w tym roku cel kolonji zostanie spełnionym.

Informacje oraz zapisy (przy których należy przedłożyć świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza Kasy Chorych studentów p. Dra Wilczyńskiego) do dn. 8 czerwca włącz. na dyżurach Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajozn., Uniwersytet, sala II., w poniedz. od 19—20 i czwartki od 20—21.

ZE STOW. „OGNISKO".

Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie poleca zdolnych i sumiennych korepetytorów i guwernerów. Polecamy specjalistów do łaciny, greki, matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych, języków niemieckiego, francuskiego i hebrajskiego.

Zgłoszenia upraszamy skierować ustnie lub pisemnie na adres Stowarzyszenia ul. Zielona 7, w godz. 7,30 do 8,30 wiecz. dla komisji pośrednictwa pracy.

List z Jarosławia

„Toz". — Tow. „Gemilas- Chasudim". — Wybory do kahalu.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie Tow. Ochrony zdrowia ludności żyd. „Toz" oddział w Jarosławiu. Sprawozdanie z działalności tej instytucji złożył prezes Dr. Spatz, wskazując na trudności, jakie Towarzystwo miało w ciągu ostatnich lat do pokonania, zanim osiągnęło swój obecny rozwój. Zaznaczyć należy, że tut. „Toz", przy braku w naszem mieście szpitala żydowskiego, spełnia należycie swoje zadania, szerząc higjenę i organizując w szerokiej mierze pomoc leczniczą dla ubogiej ludności żydowskiej. Instytucja ta, licząca 167 członków posiada własne ambulatorjum ogólne, przeciwjaglicze, przeciwgruźlicze i poradnię dla ciężarnych. Ogólna liczba chorych w ciągu ostatniego roku wynosiła 1,432. Towarzystwo utrzymywało własną kolonję letnią w Bachowie koło Przemyśla, gdzie znalazło pomieszczenie 30 dzieci. Oddział tutejszy posiada własnego lekarza szkolnego, pod którego opieką znajdują się dwa chedery, freblówka i Dom starców żyd. Staraniem Tozu odbywają się co pewien czas propagandowe popularne odczyty z dziedziny higjeny. Obrót kasowy za rok 1927 wykazuje 10.000 zł. Spodziewamy się, że tut. ludność żydowska w zrozumieniu pożyteczności tej instytucji hojnymi datkami nadal przyczyniać się będzie do jej utrzymania na tym poziomie, jaki dotychczas osiągnęła.

Ostatnio zawiązało się w naszem mieście Tow. „Gemilas- Chasudim", które ma za zadanie udzielanie drobnym kupcom i rzemieślnikom długoterminowych pożyczek bezprocentowych. Na pierwszem Walnem Zebraniu, po odczytaniu statutów zatwierdzonych przez Województwo dokonano wyboru władz Towarzystwa.

Fakt, że w naszem mieście ogłoszono wybory do kahału, oparte po raz pierwszy na demokratycznych zasadach, wywołał wśród ludności żydowskiej żywe zadowolenie i znaczne zainteresowanie. Świadczy o tem to, że na ogólną ilość około 1,600, mających czynne prawo wyborcze w naszem mieście, już 1,400 zgłosiło deklaracje wyborcze. Silne zainteresowanie wywołuje również rozmaite domysły na temat przyszłych kombinacyj politycznych, tj. kto i z kim się ewentualnie zblokuje. Dwa Towarzystwa narazie, mianowicie Stow. „Jad Charuzim" i „Chesed- Weemes" na walnych zebraniach, wypowiedziało swe stanowisko w stosunku do wyborów. Z toku dyskusji wynikało jasno, że przyszła walka wyborcza odbędzie się nie na podstawie konfliktów osobistych i walki jednostek, ale na platformie starcia się programów zasadniczych. Nie ulega wątpliwości, że z inicjatywy Organizacji Sjonistycznej przyjdzie do utworzenia szerokiego Bloku Narodowego, obejmującego wszystkie organizacje i stowarzyszenia, stojące na gruncie narodowym. Do bloku tego wejdą prawdopodobnie, prócz ogólnych sjonistów, „Mizrachi", „Jad- Charuzim", „Chesed- Weemes", Poalej- Sjon i „Hitachdut", tak, że Blok obejmie przygniatającą większość wyborców miasta. Wprawdzie narazie, zaczynają się już krzątać pewne jednostki reprezentujące tylko siebie, które za wszelką cenę chcą się dostać do kahału, tylko dla zaspokojenia osobistych ambicyj, żywimy jednak głęboką nadzieję, że uświadomieni wyborcy, którzy po raz pierwszy mają w wyborach do kahału zdać egzamin dojrzałości, potrafią się wznieść na poziom walk programowych, a nie walk jednostek, które nie reprezentują żadnego odłamu żydostwa, oraz zrozumieją, że reprezentować całe życie żydowskie w kahale mogą jedynie te partje narodowe, które dotychczasową długoletnią pracą społeczną i polityczną wykazały, że jedynym ich celem jest walka o odrodzenie żydostwa, a nie zaś jednostki, które jedynie owładnięte są chęcią władzy i rządzenia. Miejmy nadzieję, że sjoniści okażą się karnymi i nie wejdą w pertraktacje z ugrupowaniami nie stojącemi na gruncie narodowym. Sz. S.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 29. 5 1928. Akcje na ogół utrzymane. **Dolar bez zmiany.**

Akcje: Giełda krakowska, Bank Polski 178—179, Tonan 14, Zieleniewski 158, Siersza górnicza 10.30, Elektrownia 72—74, Chybie 5.40—5.50, Piasecki 16. Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Jedynie poszczególne papiery jak Elektrownia i Chybie zyskały na poziomie a w szczególności Elektrownia, która w stosunku do ostatniego kursu wzmocniła się o 5 zł na sztukę. Obroty tymi papierami nieco większe. Reszta papierów przy małym ruchu bez szczególniejszych zmian. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu obroty większe Dolarówką po kursach pod koniec zebrania słabszych. Lokomotywy mocniej. Płacono Lokomotywy 117.50—120, Dolarówkę 85—84, z innych Ćmielów 0.26, Cegielski 45 i Pożyczka Konwersyjna 66.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Popyt niewielki. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.84 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.9 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 5 PAT. Akcje: Bank handl. 117, Przem. lwowski 105, Polski 182, 180, 180.50, Zachodni 34, Zarobkowy 89, 88, Spiess 162.50, Chodorów 152, Firley 70.50, 70, Zgierz 40, Wysoka 170, Węgiel 104, 105, 104, Nobel 36, 37, Cegielski 46.75, 47, Lilpop 42, Modrzejów 48, Norblin 230, 233, 230, Ostrowie serja A 142, serja B 130, II. emisja 119, 120, Parowozy 52.50, 56, Starachowice 63, 62.75, Zawiercie 30.75, 41.25, Borkowscy 16.75, Haberbusch 230, 228, Dolarówka 84, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 61.75 62, 6 proc. dolarowa 86, Listy zastawne 94.

Waluty: Dewizy. Belgja 124.42, 124.73, 124.11, Holandja 359.90, 360.80, 359, Londyn 43.53, 43.15, 43.64, 43.423, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10 i pół, 35.19, 35.02, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.25, Szwajcarja 171.81 i trzy czwarte, 172.24 i pół, 171.39, Sztokholm 239.25, 239.85, 238.65, Wiedeń 125.47, 125.78, 125.16, Włochy 46.98 i pół, 47.10, 46.87.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 29. 5 PAT. **Waluty i Dewizy:** Amsterdam 286.19, Belgrad 12.48 i jedna czwarta, Berlin 169.22, Bruksela 98.99.5, Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.381, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.63 i trzy czwarte, Madryt 11.85, Medjolan 37.37.5, Nowy Jork 709.10, Oslo 190, Paryż 27.92, Praga 21 i siedem ósmych, Sofja 5.1065, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.40—79.77, Zurych 136.65, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 169.70, Angielskie 34.58, Włoskie 34.36, Jugosłowiańskie 12.41, Polskie 79.30—79.70, Szwajcarskie 136.40, Czechosłowackie 20.97 i trzy ósme, Węgierskie 123.80.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.616, Renta lutowa 0.671, Tureckie 44,9. Bankverein 27.10, Bodenkredit 116.7, Kreditanstalt 60.5, Anglobank 29.45, Kompas 0.88, Laenderbank 37.20, Merkury 25, Żiwnostenska 114, Północna 1045, Austr. kol. państw. 30.2, Południowa 15.5, Goleszów 136 i jedna czwarta, Cement 71 i trzy czwarte, Alpiny 42.7, Krupp 10.6, Rima 138.35, Skoda 254 i trzy czwarte, Silesia 0.15, Fanto 10, Galicja 69.85, Nafta 29.8, Schodnica 11.85.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 5 PAT. Paryż 20.43 i jedna czwarta, Londyn 25.33 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.18.82 i pół, Belgja 72.40, Włochy 27.34.5, Hiszpanja 86.85, Holandja 209.40, Berlin 124.25, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74 i jedna czwarta, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.66 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

UMOWA HANDLOWA Z TURCJĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa przedsiębiorstwa eksportowe okręgu, zainteresowane w stosunkach handlowych z Turcją, o przedstawienie ewentualnych postulatów w związku z zamierzoną rewizją traktatu handlowego polsko tureckiego. Uwzględnienie znaleźć mogą wnioski nadesłane **Izbie do dnia 15 czerwca br.**

Naprężenie włosko-jugosłowiańskie

Włoska rada ministrów obraduje nad sytuacją

Rzym, 29 5 Na wczorajszej radzie ministrów Mussolini omówił sytuację polityczną, zatrzymując się przedewszystkiem na zajściach w Dalmacji. Manifestacje antywłoskie w Dalmacji przyjęła opinja publiczna we Włoszech naogół spokojnie. Koła polityczne śledzą wypadki z wielką uwagą tembardziej, że nastąpiły one bezpośrednio po decyzji rządu jugosłowiańskiego co do przedłożenia skupczynie konwencyj w Nettuno

Uspokajające wiadomości

Wiedeń, 29 5 PAT. Tutejsze koła dyplomatyczne na podstawie wiadomości otrzymanych dziś z Białogrodu wyrażają przekonanie, że naprężenie włoko-jugosłowiańskie zostanie w najbliższych dniach pokojowo załatwione. Sądzą, że po załagodzeniu obecnego konfliktu nie będzie stało nic na przeszkodzie ratyfikacji konwencyj w Nettuno przez skupczynę.

Nowy poseł włoski w Belgradzie

Białogród, 29 5 PAT. Rząd włoski zażądał agrement dla posła Carbo Galli, który był do tychczas konsulem włoskim w Durazzo, a następnie posłem w Teheranie i Lizbonie.

Albański min. spraw zagranicznych w Rzymie

Medjolan, 29 5 PAT Albański minister spraw zagranicznych Bioni w drodze z Genewy przybył do Rzymu celem odbycia konferencji z Mussolinim.

Nowy zamach antyfaszystowski w Buenos Aires

Medjolan, 29 5 PAT. Z Buenoes Aires donoszą o nowym zamachu na dom włoskiego pod pułkownika rezerwy Cezare Afeltra, chorążego włoskiego stowarzyszenia byłych wojskowych w Argentynie i przewodniczącego sekcji faszystowskiej. Dom został eksplozją zniszczony, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Nowe wydawnictwa rozporządzeń kahalnych

Prócz pracy Dra Mandla o nowych rozporządzeniach kahalnych ukazały się w ostatnich dniach dwie prace następujące:

„Organizacja Gmin Żydowskich (ustawy i komentarze)". Pod powyższym tytułem ukazała się w Warszawie broszura Dr. Rafała Lemkina w języku żydowskim Na treść składają się: przedmowa, historyczny przegląd ustawodawstwa gminnego w trzech zaborach i w Polsce Niepodległej, dekret o gminach, regulamin wyborczy, rozporządzenie o dokonaniu wyborów w Małopolsce i na Kresach, wzory pism używanych przy wyborach (reklamacje, oświadczenia kandydatów, deklaracje itp.). Poszczególne artykuły ustaw zaoptrzone są w objaśnienia. Stronic 80, format książkowy. Cena 1 zł. 15 gr. Wysyła Centralny Komitet Organizacji Sjonistycznej w Polsce, Warszawa Nalewki 2a III p. jedynie po otrzymaniu należności przez P. K. O. N. 7443.

*

Ordynacja wyborcza do gmin wyznaniowych żydowskich wraz z rozporządzeniem o organizacji Gmin wyznaniowych żydowskich, w opracowaniu adw. Dra Dawida Kocha (w języku polskim). — Nakład Księgarni Nowości we Lwowie.

Czyniąc zadość aktualnej potrzebie, związanej z nadchodzącemi wyborami do ciał wyznaniowych żydowskich, wydała ruchliwa Księgarnia Nowości we Lwowie podręcznik ordynacji wyborczej do Gmin wyznaniowych żydowskich i objęła nim również tzw. Dekret Piłsudskiego, tj. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji Gmin wyznaniowych żydowskich. — Podręcznik ten przedstawia się bardzo dodatnio, a liczne i trafne uwagi, wyświetlające znaczenie poszczególnych przepisów, podnoszą wydatnie jego wartość.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Z praktyk krakowskiego Magistratu

Niejaki Majer Weinstock, l. 22, urodzony w Stopnicy, a przynależny do Nowego Korczyna, został wydalony, jako cudzoziemiec z Czechosłowacji, poczem zgłosił dobrowolnie w Nowym Sączu do przeglądu wojskowego. Stamtąd odstawiono go przed 7 tygodniami do Krakowa, jako do właściwego spełnienia obowiązku wojskowego. Magistrat powinien był Weinstocka, posiadającego paszport, postawić natychmiast przed komisję przeglądową. Magistratowi w tym wypadku atoli paszport nie wystarczał. Rozpoczęła się urzędowa pisanina dla wydobycia innych papierów. Ta pisanina trwa już 7 (siedm) tygodni. Od tego czasu siedzi Weinstock w areszcie przy ul. Skawińskiej. Od kilku dni głoduje dla przyspieszenia sprawy. Może prezydjum miasta wgląd nie w tę oburzającą poprostu aferę: 7 tygodni pod kluczem z powodu biurokratycznej ślamazarności!!

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Z RUCHU SJOŃSKIEGO.

Z Rady Partyjnej Org. Mizrachi

Org. Mizrachi wobec wyborów do kahałów.

W ubiegłą niedzielę obradowała przez cały dzień w sali „Ezry", Rada Partyjna org. Mizrachi, przy licznym udziale delegatów z Krakowa i z prowincji. Obrady zagaił rabin dr. S. Hirschfeld wskazując na zadania i kwestje stojące na porządku dziennym. Sprawozdanie z działalności egzekutywy oraz o obecnem położeniu w organizacji, złożył p. Jecheskiel Banet, wskazując na rozwój organizacji w ostatnim czasie i na założenie szeregu nowych komitetów lokalnych. Referent podkreśla z naciskiem znaczenie akcji szeklowej, będącej obecnie w toku, i wzywa delegatów do intenzywnego udziału w akcji.

Referat w sprawie wyborów do kahałów wygłosił p. Eljasz Markus, wyłuszczając szczegółowo stanowisko egzekutywy w sprawie taktyki wyborczej, która koniecznie powinna iść w parze z ideologją i postulatami Mizrachi w kahale. P. dr. D. Bulwa referował o sprawie ustroju gmin żydowskich w myśl wydanego dekretu, wykazując braki niektórych postanowień, poczem omówił obszernie polityczne znaczenie zbliżających się wyborów i zadania Mizrachi.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: Götzler, Strum (Tarnów), Lamm, Spiegel (Jarosław), Krämer (Sanok) dr. Hirschfeld, Rössler (Biała), Lauber (Jaworzno), Alter, Klieger Markus, Taffet, Banet (Kraków).

Po dyskusji Rada Partyjna przyjęła cały szereg rezolucyj dotyczących spraw organizacyjnych, podatku partyjnego, akcji szeklowej i wyborów do kahałów.

Podajemy rezolucje w sprawie wyborów do kahałów:

1. Rada Partyjna uznając sprawę kahałów jako jedną z najważniejszych problemów naszej religijno- narodowej pracy w golusie, wzywa wszystkie lokalne organizacje do przystąpienia do intenzywnej akcji wyborczej i nakłada obowiązek na każdego mizrachistę do aktywnej współpracy przy wyborach.

2 Rada Partyjna uchwala wystąpić przy wyborach samodzielnie.

3. Ze względu na to, że ordynacja wyborcza przewiduje możliwość blokowania się poszczególnych partyj, zezwala Rada Partyjna w miejscowościach, gdzie zawarcie bloku przyczynić się może do zwycięstwa naszej ideologji, na blokowanie się z grupami ideologicznie spokrewnionemi za uprzednią zgodą egzekutywy.

— **ATAKU SZAŁU** doznał wczoraj popołudniu Józef Małek kupiec, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 121. Wezwany lekarz pogotowia po ubezwładnieniu furjata przewiózł go do szpitala św. Łazarza. Wypadek wywołał wielkie zbiegowisko, gdyż nieszczęśliwy zdradzał bardzo ostre objawy choroby umysłowej.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

NASZE ZDROJOWISKA

SWOSZOWICE

OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane. **Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca.** 287g

„KRYNICA“

Biuro Informacyjne **„CELERITAS“**
Dr. J. SAWCZAK 1501x
willa „New-York“ obok stacji kolejowej

Wanajm mieszkań, dzierżawa pensjonatów, kupno-sprzedaż parcel, will i t. d.

ZAKOPANE - pensjonat „Radion“ ulica Chałubińskiego pod zarządem Berenbaumówny. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie.

KRYNICA. Mieszkania w pensjonatach i t. p. załatwia listownie lub po przybyciu do Krynicy Biuro informacyjne **Neubauera**, naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35. 1485

ZAKOPANE, pensjonat „Anastazja“ telef.. 44. Pełny komfort, pomieszczenie dla ant. 254g

DROBNE OGŁOSZENIA

PANNA inteligentna, gospodarna, dobrze polecona, poszukuje posady towarzyszki — gospodyni, — może również zająć się dziećmi. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Praca“. 291 g

RUTYNOWANA mundantka poszukiwana natychmiast do kancelarji adwokata Dra Besena w Krakowie, ul. Starowiślna 54, I. piętro. 283 g

EKSPEDJENTKI rutynowanej z długoletnią praktyką poszukuje pierwszorzędny handel towarów bławatnych. Oferty wraz z odpisem świadectw pod adresem: Jakób Klein jun., Tarnów. 1524 x

POSZUKUJĘ zaraz panny do korespondencji polsko-niemieckiej, z pisaniem na maszynie, z buchalterją pojedynczą. Zgłoszenia: Podgórze, Janowa Wola 1, na lewo, między godz. 6—7 wiecz. 290 g

4 POKOJE z kuchnią z całym komfortem, na I. piętrze, z balkonem, koło stacji tramwajowej, za 2-letnim czynszem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Biura „Prasa“, ul. Karmelicka 16, pod „1 lipca“. 1523 sa

POSZUKUJE SIĘ zdolnej i samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej na 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia w perfumerji, Krakowska 7. 1522er

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418 x

RUTYNOWANY koncypjent przyjmie posadę w kancelarji adwokackiej w Krakowie od 1 czerwca br. Zgłoszenia pod „Koncypjent“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1394 er

INSTYTUCJA finansowa w Krakowie poszukuje kilka sił do buchalterji i działu wekslowego. Zgłoszenia skierować do Banku zachodniego, Rynek 8. 1512er

LOKAL z oświetleniem gazowem i telefonem, celem założenia banku lub innego przedsiębiorstwa, skład konsygnacyjny w **Jarosławiu** zaraz do wynajęcia. Spólnik z kapitałem mile widziany. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 23 w Jarosławiu. 1454 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Dolegliwości płucne i gardłowe
1804 Pismo objaśniające Nr. 11 **bezpłatnie**
Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk

(ZAKOPANE) PENSJONAT ZDROJ E. LUSTIGA
poleca komfortowe pokoje słoneczne, tarasy, łazienki, ogród z kortem tenisowym. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone.

SZUKAM pomieszczenia dla 20-letniego młodzieńca, wyuczonego ślacharza, w warsztacie elektrotechnicznym, celem wyszkolenia na elektrotechnika. Pierwszeństwo mają z pełnem utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Pospieszna wiadomość“ do Adm. „N. Dziennika“. 286

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej poszukuje Dom Spedycyjny Szamrota, Kraków, Wielopole 13.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podniesa apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste** na malądze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie: **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo żelaziste.** Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 2807 x



Panna Kasia ma powodzenie!

Męża wybrać z pośród wielu —
Rzecz to wielkiej doniosłości
Lecz kto RADION ofiarował,
Ten dał dowód swej mądrości.

RADION SAM PIERZE

Chroni bieliznę!

Cierpisz na: **Reumatyzm, łamanie** i tp.
używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI“
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną **„PALMA“**
1165
Wytwórca: **Eugenjusz Matula**
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

POSZUKUJĘ technika lub inżyniera maszynowego z praktyką biurową, jako samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, piszącego biegle na maszynie, również do akwizycji, od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Maszyny budowlane“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 1521 er

We czwartek dnia 7 czerwca b. r. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w lokalu przy Placu Nowym L. 3

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni „Ekonomja“, Spółdzielczy handel towarów spożywczych i mąki, Spółdzielni z ogr. odp. w Krakowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zmiana statutu, a mianowicie §§ 6 a, 17, 29, 30, 37 i 39.
2) Oznaczenie najwyższej granicy, do jakiej Spółdzielnia może zaciągać zobowiązania.
3) Wnioski członków

1479 er **ZARZĄD.**

Aparaty radjowe bezpłatnie!

Niemiecka firma wysyłkowa rozdaje w Polsce bezpłatnie **dla celów reklamowych i propagandowych** wiekszą ilość swych **pierwszorzędnych radjoaparatów odbiorczych (aż do 4-ro lampowych)**, które zostają własnością interesenta. Odbiorca nie bierze na się **żadnych zobowiązań.** Koszta minimalne (porto opakowanie itp.) pokrywa odbiorca.

Reflektanci zechcę na **pocztówce** podać swój dokładny adres **firmie:**

Radioversand E. GRAB & C. ROTTLOFF Abtlg. X.
BELRIN N4, Gartenstr. 100

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana